POLSKI KOMITET OLIMPIJSKI

BIULETYN INFORMACYJNY

PRZEGLĄD ZAGRANICZNEJ PRASY SPORTOWEJ

Nr 2

NA PRAWACH RĘKOPISU

P O L S K I   K O M I T E T   O L I M P I J S K I

B I U L E T Y N   I N F O R M A C Y J N Y

Nr 2/55 30 maja 1955 roku

T r e ś ć :

I. Z działalności międzynarodowych organizacji sportowych

Wyjaśnienie sekretariatu MKOl w sprawie reklamy kolarskiej.

"Sport", Zurich, 6.5.1955.

Komitet Centralny Związku Szwajcarskich Dziennikarzy Sportowych ogłosił niedawno rezolucję, skierowaną przeciw postanowieniu wiosennego Kongresu UCI, w którym zezwolono w przyszłości również amatorom nosić na trykotach kolarskich reklamowe napisy. W rezolucji tej wyrażono również zdziwienie, że postanowienie to zostało usankcjonowane przez Przewodniczącego MKOl Brundage'a. W związku z powyższą rezolucją prezes Szwajcarskiego Związku Dziennikarzy Sportowych otrzymał wyjaśnienie od sekretarza generalnego MKOl, Otto Mayera, wskazujące na to, że UCI nie zwracało się ani do MKOl, ani do jego przewodniczącego o sankcjonowanie wspomnianego postanowienia. Przewodniczący MKOl dowiedział się o postanowieniu UCI z prasy i zwrócił się do kierownictwa tej Federacji z prośbą o złożenie w tej sprawie wyjaśnień. Międzynarodowa Federacja Kolarska wskazała w swojej odpowiedzi, że jej zdaniem nie nastąpi żadne naruszenie przepisów amatorskich, jeśli pewnego dnia kolarz-amator nałoży kostium z reklamą firmy zaopatrującej jego klub w sprzęt kolarski. UCI zinterpretowało przy tym swoje postanowienie w ten sposób, że stwierdziło jego moc obowiązującą tylko dla zwykłych zawodów. Na Mistrzostwach, względnie Igrzyskach Olimpijskich nie ma ono mieć mocy obowiązującej. W piśmie datowanym 12-go stycznia, UCI wyjaśniło, że cała ta sprawa przez długi jeszcze czas nie będzie ostatecznie postanowiona, ponieważ cały kompleks kwestii musi być jeszcze przestudiowany i przedyskutowany. Otto Mayer podkreślił, że ani MKOl, ani też Brundage nie przekazał dotychczas żadnej zgody kierownictwu UCI na przeprowadzenie tego planu, który zresztą w szczegółach nie jest w pełni znany Międzynarodowemu Komitetowi Olimpijskiemu.

bo 2-55-M

Brundage daje najwięcej szans na Igrzyska Olimpijskie w 1960 r. - Rzymowi

"Equipe" z 10.V.55

Po powrocie do USA, przewodniczący MKOl Brundage oświadczył, że Australia utrzyma najprawdopodobniej Igrzyska Olimpijskie w

1956 roku. Przypomniał on, że premier Menzies osobiście zapewnił go o dobrej woli Australii aktywnych przygotowań do Igrzysk. Przed rozpoczęciem Sesji MKOl w Paryżu, Australijczycy winni jednak dać dowód, że robią wszystko, co jest potrzebne do Igrzysk.

Brundage zakomunikował również, że kandydatura Rzymu na Igrzyska w 1960 roku ma najwięcej szans, ponieważ już teraz liczyć ona może na nawiększą ilość głosów.

bo 2-55-n

Nowy hymn olimpijski nie zachwycił

"Equipe" z 26.IV.55

W obecności księcia Reinier, odegrano w operze w Monte Carlo po raz pierwszy nowy hymn olimpijski. Słuchacze odnieśli się z rezerwą do nowego utworu, którego słowa zasięgnięto od Pindara. Wśród obecnych na premierze przeważała opinia, że nie należy zapominać hymnu, który napisał Richard Strauss na Igrzyska Olimpijskie w 1936 roku.

Melodia nowego hymnu nie nadaje się zupełnie do śpiewu.

bo 2-55-n

Zebranie władz Międzynarodowej Federacji Piłki Nożnej w Moskwie

"Les Sports" z 5.III.55

Sekretarz generalny Międzynarodowej Federacji Piłki Nożnej Gassman podaje do wiadomości, że najbliższe zebranie Komitetu wykonawczego FIFA we wrześniu br. odbędzie się prawdopodobnie w Moskwie.

bo 2-55-n

FIFA przeciwko wymianie graczy

"Les Sports" z 2.III.55

Ogólnie przyjęta zasada pozwalająca na wymienienie w pierwszej połowie meczu gracza kontuzjowanego i w ciągu całego spotkania kontuzjowanego bramkarza, doprowadziła już przez niezbyt uczciwą interpretację do niejednego incydentu. Przypomnijmy chociażby sprawę zamiany bramkarza w meczu FIFA-Anglia,

gdzie sędzia Griffith zabronił rezerwowemu bramkarzowi Beara zastąpić kontuzjowanego Zemana.

Za przykładem ZSRR, kraje wschodniej Europy dopuszczają wymianę graczy w spotkaniach międzynarodowych i wewnętrznych o mistrzostwo kraju, nawet w tym przypadku, kiedy zawodnik nie jest kontuzjowany, a po prostu zmęczony względnie jest nie w formie.

FIFA jest zaniepokojona tymi praktykami, zwłaszcza, że tendencje takie przyjmują się również w Ameryce Południowej i Północnej. W Europie mistrzami w tych praktykach stali się Hiszpanie.

Ważnym przyczynkiem do tej sprawy jest fakt, że Federacja Węgierska ma zabronić jakiejkolwiek wymiany graczy. F.Sebes powiedział nam, że robią to dlatego, ponieważ wiele krajów nie podziela ich zdania. Gracze przyzwyczajeni do robienia zmian, są z góry w gorszej pozycji, gdy grają z przeciwnikiem, który nie pozwala na zmiany.

Węgry nadają ton w piłce nożnej między sąsiadującymi krajami. Będziemy może więc świadkami powrotu do tradycyjnej gry 11 przeciwko 11.

Myśl, która przyświecała zastępowaniu graczy kontuzjowanych była niewątpliwie szlachetna. Gdyby stosowana była przyzwoicie, byłaby doskonałą. Niestety ludzie są ludźmi. Lepiej więc postąpić mniej sprawiedliwie, niż dopuścić do chaosu.

bo 2-55-n

Honved, Rapid i Milan nie będą uczestniczyły w Mitropa - Cup

"Equipe" z 21.IV.55

W lecie odbyć się mają rozgrywki piłkarskie o Puchar Środkowej Europy, w którym biorą udział kluby piłkarskie z Węgier, Austrii, Włoch, CRS i Jugosławii. W turnieju tym nie wezmą prawdopodobnie udziału ani Honwed, ani Rapid wiedeński ani Milan, które w tym czasie wyjeżdżają z Europy: Honved i Milan do Ameryki Południowej, a Rapid do Australii.

bo 2-55-n

Piłkarski turniej miast targów międzynarodowych aktualizuje się

"Equipe" z 19.IV.55

W Bazylei odbyło się pod przewodnictwem prezesa Szwajcarskiej Federacji Piłki Nożnej Thommena, zebranie Komitetu Organizacyjnego turnieju miast, w których odbywają się targi międzynarodowe. Ustalono, że w czterech grupach po 3 drużyny wezmą udział reprezentacje następujących miast: Barcelona, Bazylea, Lozanna, Bermingham, Londyn, Frankfurt, Lipsk, Kopenhaga, Mediolan, Sztokholm, Wiedeń i Zagrzeb.

bo 2-55-n

Już rozpatruje się sprawę Mistrzostw piłkarskich w roku 1962-im.

"SEK",Hamburg, 11.4.1955

W międzynarodowych kołach piłkarskich już obecnie rozpoczynają się rozmowy w sprawie powierzenia organizacji piłkarskich Mistrzostw Świata w roku 1962-im. Z największymi szansami na otrzymanie organizacji mistrzostw liczą się Niemcy zach. Obawiają się one tylko konkurencji państw południowoamerykańskich, które zgłosić mają wspólny wniosek /Argentyna, Chile i Urugwaj/. Podkreśla się również, że należy się liczyć z kandydaturą Związku Radzieckiego, który najpoważniej zagrozić może szansom Niemiec i państw południowoamerykańskich.

bo 2-55-M

Pierwsze Mistrzostwa Świata w dżu-dżitsu

"SEK",Hamburg, 13.4.1955

W Paryżu odbył się Kongres Europejskiej Federacji dżu-dżitsu. Kongres przedyskutował sprawę zorganizowania pierwszych mistrzostw świata i postanowił nawiązać kontakt ze Związkiem japońskim, proponując mu przeprowadzenie pierwszych mistrzostw w Japonii.

bo 2-55-M

Międzyklubowy turniej piłkarski krajów europejskich zatwierdzony

"Equipe" z 9.V.55

Komitet Wykonawczy Unii Europejskiej FIFA zatwierdził na zebraniu w Londynie, zainicjowany przez "L'Equipe" międzynarodowy turniej między najlepszymi klubami Europy, jako oficjalną imprezę Unii. Kluby biorące udział w rozgrywkach muszą mieć upoważnienie swoich federacji narodowych. W nazwie turnieju nie może być użyte słowo "Europa".
bo 2-55-n

Włoch, przewodniczącym Międzynarodowej Federacji Tenisa

"Equipe" z 11.V.55

Włoska dyplomacja sportowa odniosła dwa kolejne zwycięstwa. Pierwsze to fakt, że kongres MF Tenisa, który zwykle odbywał się w Paryżu albo w Londynie, tym razem został zwołany do Rzymu. Drugie to, że na tym kongresie wybrano Włocha de Stefani, przewodniczącym MF na miejsce Amerykanina Russel Kingmanna.
bo 2-55-n

II. Sytuacja wf. i sportu zagranicą

ANGLIA

Znowu nieudana próba pogodzenia brytyjskich federacji kolarskich

"Equipe" z 19.IV.55

NCU, /śpiący, ale uznany przez Międzynarodową Federację angielski związek kolarski/, zaproponował fuzję z BROL. Rada BROL odrzuciła propozycję NCU, uważając, że stan finansowy NCU jest nie zadawalający.
bo 2-55-n

Angielska ekipa skoczków do wody nie wyjedzie do ZSRR

"Equipe" z 6.V.55

Angielska Federacja Pływania odmówiła przyjęcia zaproszenia na wyjazd skoczków do wody do ZSRR. Jak donosi prasa londyńska powodem odmowy są jakoby nie wystarczające warunki finansowe, które zaproponowała Federacja Radziecka.
bo 2-55-n

"Sportowcy - najlepszymi ambasadorami"

"Les Sports" z 12.III.55

Opisując świetną grę Francuza Jean Prata, który przyczynił się do zwycięstwa swojej drużyny w meczu rugby nad Anglią, "Daily Sketch" podkreśla, że "w czasie kiedy przyjaciół Francji smuci patetyczna czczość jej polityków, prosty sportowiec, który nie jest ani mężem stanu ani politykiem, więcej przyczynił się do odnowienia respektu dla Francji, niż cała Izba Deputowanych".
bo 2-55-n

AUSTRIA

Międzynarodowy czwórmecz piłki ręcznej w Wiedniu

"Oesterreichische Volksstimme" z 1.IV.1955

Z okazji 30-lecia istnienia Austriackiego Związku Piłki Ręcznej odbędzie się w Austrii we wrześniu br. jubileuszowy turniej najlepszych drużyn Europy. Zaproszenia na ten turniej otrzymały związki piłki ręcznej Niemiec zach., Szwecji i Szwajcarii.
bo 2-55-EM

BELGIA

Victor Boin - wiceprzewodniczącym Belgijskiego Komitetu Olimpijskiego

"Les Sports" z 30.III.55

Na stanowisko wiceprzewodniczącego Belgijskiego Komitetu Olimpijskiego powołano Victora Boin, przewodniczącego Międzynarodowego Stowarzyszenia Prasy Sportowej. Boin był wielokrotnym reprezentantem Belgii w wielu dyscyplinach sportu. Na Igrzyskach Olimpijskich w Anvers składał przysięgę olimpijską. Poświęcił całą swoją karierę dla sportu i ruchu olimpijskiego.

Przewodniczący Belgijskiej Ligi Lekkoatletycznej Hermes, któremu z racji wieku przysługiwało pierwszeństwo na stanowisko wiceprzewodniczącego BKOl zrzekł się swojej kandydatury na rzecz V. Boin.
bo 2-55-n

Krytyka koszykarek belgijskich

"Les Sports" z 31.III.55

Nasze reprezentantki robiły co mogły, jednak przekonywująco uległy koszykarkom bułgarskim. W sporcie kobiecym jesteśmy ciągle jeszcze w stadium niemowlęcym, jeżeli chodzi o klasę międzynarodową. Nasze dziewczynki nie potrafią ani biegać, ani skakać, ani nie posiadają żadnych innych elementów, które pozwoliłyby zaliczyć je do pierwszej klasy.

A przecież w epoce, w której przykłada się tyle ważności do spotkań międzynarodowych i gdy niektóre dyscypliny, jak np. koszykówka i lekkoatletyka dokonują dalekich i przyjemnych wyjazdów, należało by obarczyć nasze reprezentantki w minimum bagażu sportowego.
bo 2-55-n

Belgijskie trudności przed spotkaniem z koszykarzami polskimi

"Les Sports" z 9.III.55

Federacja Polska zaprosiła nasze reprezentacje na spotkania międzypaństwowe. Jaką jest obecna wartość koszykarzy polskich? Nikt tego dobrze nie wie. Po zupełnym upadku po wojnie, ostatnie ich spotkania wykazują, że poziom rośnie. Spotkanie zapowiada się jako bardzo wyrównane i zacięte.

Niestety 3/4 najlepszych naszych graczy /z klubu Antwerpse/ nie będzie mogło wyjechać, nie mogąc otrzymać zwolnienia z pracy. Nie będą oni mogli wyjechać na mistrzostwa Europy, co skłania Federację do rozważenia sprawy, czy w ogóle warto uczestniczyć w tym stanie rzeczy w mistrzostwach.
bo 2-55-n

Spotkanie Bułgaria - Belgia w lekkiej atletyce

"Les Sports" z 18.IV.55

Oficjalnie potwierdzono, że ostatecznie uzgodniono spotkanie międzypaństwowe w lekkiej atletyce między Bułgarią i Belgią. Odbędzie się ono w dniach 8 i 9.X.55 r. w Sofii. W drodze powrotnej drużyna belgijska weźmie udział w trójmeczu NRD - Polska - Belgia w Jenie. Spotkanie z Bułgarią winno być wyrównane. Kobiety są co prawda znowu z góry skazane na przegraną, ale nie będzie to tak wysoka różnica, jak w spotkaniach z Polską, czy Niemcami wschodnimi.
bo 2-55-n

Upadek boksu amatorskiego w Belgii

"Les Sports" z 11.III.55

W skromnym otoczeniu i prawie, że familijnej atmosferze odbyły się amatorskie mistrzostwa Belgii. Nie ma żadnego porównania z mistrzostwami francuskimi w Lyonie, które odbyły się przy wypełnionej widowni i w obecności osobistości ze świata sportowego i politycznego albo z mistrzostwami angielskimi, których patronem jest zwykle książę Edinbourgu. Mistrzowie, którzy wyszli z tego turnieju wypadli tak blado, że nie można liczyć na sukcesy w spotkaniach międzynarodowych. Brak dzisiaj dawniejszych ofiarnych działaczy. Większość z dzisiejszych działaczy nigdy nie stąpała po ringu. Głównym ich celem jest dostanie biletu w pierwszym rzędzie, albo towarzyszenie ekipom w wyjazdach zagranicznych. Tu leży sedno słabości belgijskiego boksu amatorskiego.
bo 2-55-n

BRAZYLIA

Zakaz kontaktów sportowych z krajami obozu pokoju w Brazylii

"Equipe" z 10.V.55

Rada Narodowa Sportów Brazylijskich zabroniła wszelkich kontaktów sportowych obywateli brazylijskich z państwami spoza żelaznej kurtyny. Pierwszą konsekwencją tego zakazu będzie anulowanie spotkań piłkarskich brazylijskich drużyn piłkarskich "Fluminense" i "Botafogo", które miały odbyć się na Węgrzech i w CSR.
bo 2-55-n

FINLANDIA

Fin trenerem narciarzy radzieckich

"Les Sports" z 11.III.55

Mistrz świata w skokach narciarskich, Fin Pietikainen otrzymał od ZSRR propozycję zaangażowania go w charakterze instruktora. Możliwym jest, że przyjmie on tę propozycję.
bo 2-55-n

FRANCJA

O swobodne współzawodnictwo tenisistów zawodowych i "amatorskich"

"Equipe" z 22.IV.55

Tenisiści mają prawo rozegrywać 52 turnieje rocznie. Organizatorzy turniejów w krajach Zachodniej Europy odmawiają wypłacania więcej, niż 10.000 fr. tytułem zwrotu kosztów utrzymania za 1 dzień /oprócz zwrotu kosztów podróży/, co mimo wszystko wynosi około 3,5 miliona rocznie. Wiadomo, że tenisiści amatorscy są ukrytymi zawodowcami. Dlaczego wobec tego nie organizować turniejów "otwartych" dla amatorów i zawodowców? Może wtedy wygórowane pretensje "amatorów" uległyby obniżce i nie rujnowałyby tak organizatorów turniejów.
bo 2-55-n

Kalendarz międzynarodowy siatkarzy francuskich

"Equipe" z 4.V.55

Francuska Federacja Siatkówki ustaliła już swój kalendarz międzynarodowy na sezon 1955/56.

Mężczyźni - 1.X.55 w Pradze - CSR - Francja
5.XI.55 w Paryżu - Francja - Rumunia
3.III.55 w Paryżu - Francja - Węgry
1-16.IX.55 w Paryżu i na prowincji - mistrzostwa świata

kobiety - 1.X.55 w Paryżu - Francja - Holandia
5.XI.55 w Zagrzebiu - Jugosławia - Francja
1-16.IX.56 w Paryżu i na prowincji - mistrzostwa świata

bo 2-55-n

Delegacja radzieckich specjalistów budownictwa sportowego we Francji

"Equipe" z 29.IV.55

Do Paryża przybyła delegacja radzieckich specjalistów budownictwa sportowego, której zadaniem jest zapoznanie się z francuskimi obiektami sportowymi i ich wyposażeniem.
bo 2-55-n

"Equipe" z 8.V.55

Delegacja radziecka zwiedzająca urządzenia sportowe Francji zorganizowała konferencję prasową w lokalu FSGT, na której podano do wiadomości, że oprócz stadionu na 100.000 widzów, hali sportowej na 18.000 widzów i otwartej pływalni na 15.000 widzów, które to obiekty mają być zbudowane w Moskwie do Spartakiady w lipcu 1956 roku, projektuje się wykończenie stadionu na 200.000 widzów w Izmaiłowie. Stadion ten zaczęto budować już przed wojną. Oddany on będzie do użytku w 1964 roku. ZSRR postawi swoją kandydaturę na organizację Igrzysk Olimpijskich w tym roku.
bo 2-55-n

Nowa data spotkania piłkarskiego ZSRR - Francja

"Equipe" z 19.IV.55

Po długiej wymianie korespondencji ustalono, zdaje się już ostatecznie, termin spotkania w piłce nożnej między ZSRR i Francją. Odbędzie się ono 23 października w Moskwie. Przed wyrażeniem ostatecznej zgody Francuska Federacja P.N. prosi o dokładne ustalenie terminu spotkania rewanżowego we Francji, które odbyć się ma w drugiej połowie 1956 roku.
bo 2-55-n

Francuskie drużyny piłkarskie w przyszłości bez graczy zagranicznych

"Equipe" z 28.IV.55

Stowarzyszenie francuskich, zawodowych klubów piłkarskich powzięło uchwałę, że w przyszłości dopuszczalne będzie zaangażowanie graczy zagranicznych, którzy będą mogli wykazać się co najmniej 7-letnim pobytem we Francji.

Francja była ostatnim krajem, który dopuszczał angażowanie piłkarzy zagranicznych. Podobne zakazy, jak we Francji uchwalono przedtem we Włoszech i w Hiszpanii.

Futbol francuski jest mniej żywotny, niż angielski, włoski czy węgierski i nie wiadomo, czy na dobre mu wyjdzie gwałtowne wstrzymanie "importu" z zagranicy. Brak zagranicznych gwiazd w klubach zawodowych może również przyczynić się do zmniejszenia wpływów kasowych z meczów ligowych.
bo 2-55-n

"Lens zrobi sensację w Warszawie ze swymi graczami o polskim pochodzeniu"

"Equipe" z 11.V.55

Racing Lens ma w swym kalendarzu spotkania z angielską Chelsea i brazylijskim Botafogo. Następnie udaje się na tournée do Antyli Francuskich. Rozważa się również podróż do Polski, gdzie Gangarczyk, Wiśniewski i Zymzack poznali by kraj swoich przodków. Można by wystawić tam drużynę złożoną z nazwisk o polskim brzmieniu i mecz miałby całkiem familijny charakter. Tak daleko to nie zajdzie, niemniej Polacy znajdą miejsce w drużynie i jak mówi ironicznie Tony Marek ze wszystkimi tymi Gancarczykami problem paszportów zostanie uproszczony.

bo 2-55-n

Lekkoatleci ZSRR i CSR zaproszeni do Marsylii

"Equipe" z 3.V.55

Czechosłowacka, radziecka i angielska federacja lekkoatletyki otrzymały zaproszenie dla swoich najlepszych biegaczy na meeting do Marsylii w dniu 17 lipca. Ma tam dojść do spotkania w biegu na 5.000 m między Zatopkiem, Kucem, Chatawayem, Pirie i Mimounem.

bo 2-55-n

Spotkanie siatkarzy Belgradu i Paryża odłożone z powodu wyjazdu do Polski

"Equipe" z 19.IV.55

Spotkanie Paryż - Belgrad, które miało się odbyć w czasie świąt Wielkanocnych, zostało odwołane z powodu wyjazdu siatkarzy francuskich do Polski. Odbędzie się ono /może/ w czasie Zielonych Świąt.

bo 2-55-n

Nowa książka o tenisie

"Equipe" z 6.V.55

We Francji ukazała się książka Peletiera "Nowoczesny tenis". Wydawnictwo Bernard Grasset, cena 495 fr.fr. Książka przeznaczona jest dla instruktorów tenisa. Autor zapowiada wydanie nowej pracy pt. "Wyższy kurs nowoczesnego tenisa".
bo 2-55-n

Rumunia zwycięża Francję w rugby

"Equipe" z 9.V.55

W obecności 35.000 widzów na stadionie w Bukareszcie, reprezentacja tego miasta pokonała drużynę Paryża - Prowincji w stosunku 6:0. Rewanżowy mecz odbędzie się w 1956 roku w Paryżu.
bo 2-55-n

Francuska ocena mistrzostw świata w tenisie stołowym

"Equipe" z 26.IV.55

Rezultaty mistrzostw świata w tenisie stołowym, które zakończyły się w Holandii, były na ogół zgodne z przewidywaniami. Jedyną niespodzianką była przegrana Andreadisa /CSR/, uważanego za drugą rakietę świata, z Koczianem /Węgry/.

Japończycy, który w dalszym ciągu są niedoścignionymi wirtuozami, nie wykazali jednak już tak wielkiej przewagi, jak na poprzednich mistrzostwach. Gracze europejscy przyswoili sobie już japoński styl gry, oparty na doskonałej kondycji i szybkości. Rakietki pokryte gąbką nie wywoływały już normalnych protestów, ponieważ większość uczestników mistrzostw właśnie nimi się posługiwała.

Postęp europejczyków zaznaczył się wyraźnie w turnieju drużynowym, gdzie zarówno Czech Andreadis, jak i Węgier Sido pokonali trzech wielkich mistrzów japońskich - Ogimurę, Wanakę, Tomitę. Spotkania były tu rozgrywane w dwóch setach. W turnieju indywidualnym, gdzie rozgrywano mecze w trzech setach, Europejczycy nie dorównywali Japończykom kondycją fizyczną.
bo 2-55-n

NIEMCY ZACHODNIE

Wymiana lekkoatletów czechosłowackich i zachodnio-niemieckich

"Equipe" z 26.IV.55

Emil i Dana Zatopkowie wezmą udział w międzynarodowych zawodach w Karlsruhe w dniach 16 i 17 czerwca. Wzamian za to Fuetterer i Schade przyjadą do Pragi na zawody w dniu 8 i 9 czerwca.
bo 2-55-n

Niemcy Zachodnie zmieniają przepisy boksu zawodowego

"Equipe" z 19.IV.55

Federacja Boksu Niemiec Zachodnich wprowadziła nowe przepisy mające na celu wprowadzenie większej lojalności do walk zawodowców. Bokser, który zada zbyt niski cios otrzyma dwa punkty karne. Bokser, który został zbyt nisko uderzony ma prawo do jednominutowego odpoczynku.

Orzeczenia sędziego ringowego i sędziów punktowych będą ogłaszane publiczności. Wiek sędziów nie może przekraczać 65 lat.
bo 2-55-n

Niemcy zachodnie poszukiwanym partnerem w hokeju na trawie

"Les Sports" z 6.III.55

Po zwycięstwie w Turnieju 50-lecia w Belgii, zachodnio-niemiecka drużyna hokeja na trawie jest poszukiwanym partnerem w spotkaniach międzynarodowych. Niestety nie mogą oni przyjąć wszystkich propozycji, ponieważ są to czyści amatorzy, z których każdy ma swój zawód, a to nie pozwala na częste wyjazdy. Poza tym warunki finansowe proponowanych spotkań są nie zawsze tak wspaniałomyślne, jak w wypadku niedawnego wyjazdu do Pakistanu.

Ostatnio otrzymano w Niemczech zaproszenie do Stanów Zjednoczonych i do Argentyny, która poważnie przygotowuje się w tej dyscyplinie do Igrzysk Olimpijskich. Wątpliwym jest jednak, czy wyjazdy te dojdą do skutku, ponieważ gospodarze mogą pokryć tylko koszta pobytu w swoich krajach.
bo 2-55-n

SZWECJA

Prasa szwedzka atakuje przewodniczącego MF Zapasów Coulon

"Equipe" z 26.IV.55

Prasa szwedzka, w szczególności "Aftontidningen" w artykule napisanym przez specjalistę zapasów, Gunnara Roos, zaatakowała ostro przewodniczącego Międzynarodowej Federacji Zapasów Rogera Coulon /Francja/.

M.in. Roos pisze: "Brak Wam, panie prezesie, kwalifikacji na kierownika wielkiej Federacji Międzynarodowej - zmysłu sportowego i talentu organizacyjnego. Podobno był Pan sam zapaśnikiem. Dziwi nas to bardzo, ponieważ pozbawiony jest Pan właściwości zapaśnika - wytrwałości, woli, zmysłu gry fair i sprawiedliwości. Jest Pan na najlepszej drodze do "położenia" jednej z największych dyscyplin sportowych na świecie i jeżeli nie zrezygnuje Pan ze swego stanowiska, szkody będą nie powetowane. Zrobił Pan zmiany w regulaminach walk, by zapasy stały się bardziej widowiskowe. Nie jest to jednak właściwą drogą - zapasy to sport dla ludzi, a nie dla publiczności. Zapasy odczuwają potrzebę nowego przewodniczącego swej Federacji."

bo 2-55-n

Replika prasy francuskiej na ataki przeciwko przewodniczącemu MF Zapasów

"Equipe" z 29.IV.55

Jak wiadomo, prasa szwedzka rozpętała gwałtowną kampanię przeciwko przewodniczącemu międzynarodowej Federacji Zapasów Francuzowi Roger Coulon. Dziennikarze skandynawscy wykazali tu większą agresywność, niż ich zapaśnicy na mistrzostwach świata w Karlsruhe. Jak wynika z protokółu posiedzenia Biura MF Zapasów, na mistrzostwach świata powzięto jednomyślną uchwałę, by zastosować sankcje przeciwko sędziemu międzynarodowemu Karlssonowi oraz kandydatom na sędziów międzynarodowych, Bilstromowi, Bjorkmanowi i Elkstrandowi, za samowolne opuszczenie swych funkcji w czasie ostatniego dnia mistrzostw.

Jak nas informuje p.Coulon, protokół ten wyjaśnia "skandale" przypisywane jemu przez prasę szwedzką. Coulon dodał, że "był

bardzo zaskoczony zachowaniem się Szwedów w Karlsruhe. Z chwilą, kiedy nabrali pewności, że nie zdobędą żadnego tytułu, stale manifestowali swe niezadowolenie. Żałuję, że przewodniczący Federacji Szwedzkiej, dr Strombaek opuścił halę przed zakończeniem zawodów i nie pokazał się na bankiecie."
bo 2-55-n

Szwedzkie plany sportowe

"SEK", Hamburg, 23.3.1955

Szwedzki Związek Związków Sportowych zorganizował wspólnie ze Szwedzkim Komitetem Olimpijskim przyjęcie dla prasy zagranicznej, na którym przedstawiono dziennikarzom zamiary Szwedów związanych z organizacją Międzynarodowych zawodów sportowych w Szwecji w najbliższych latach. Informacje dotyczyły przede wszystkim jeździeckich zawodów olimpijskich, które przeprowadzone zostaną w roku 1956-ym, gimnastycznych i piłkarskich mistrzostw świata w roku 1958-ym, oraz lekkoatletycznych mistrzostw Europy, które przeprowadzone mają być w tym samym roku. Program mistrzostw piłkarskich jest według oświadczenia prezesa Szwedzkiego związku piłki nożnej już ogólnie opracowany. Szwedzi zaproponowali Komisji Mistrzostw FIFA zorganizowanie turnieju mistrzowskiego przy udziale 16 drużyn. Niemcy, jako mistrz z roku 1954-go i Szwecja, jako organizator miałyby wziąć udział w turnieju bez uprzednich eliminacji, pozostałe 14 drużyn państwowych wyłonionych ma być w rozgrywkach strefowych. Podział grup strefowych ma być tak przeprowadzony, ażeby zapewnić dojście do puli finałowej najlepszych zespołów. Szesnastu uczestników mistrzostw grać ma w czterech grupach. Z każdej z nich wyłonione zostaną po dwie najlepsze. Osiem drużyn w rundzie finałowej rozgrywać będzie spotkania systemem pucharowym. Mecze mistrzowskie planowane są w dziesięciu miastach szwedzkich oraz w Kopenhadze. Dla ściągnięcia widzów z Niemiec Zach. spotkania drużyny niemieckiej rozgrywane mają być w miastach południowej Szwecji oraz w Kopenhadze. Należy się spodziewać, że propozycje szwedzkie odnoszące się do systemu eliminacji, podziału na grupy, rundy finałowej przyjęte zostaną przez FIFA, tym bardziej, że opracowano je w ścisłym porozumieniu z czołowymi osobistościami międzynarodowego piłkarstwa.
bo 2-55-M

Mistrzostwa Świata w piłce nożnej w Szwecji zagrożone

"Fussball-Woche", 16.XII.1955

Organizacja mistrzostw świata w piłce nożnej, które mają odbyć się w Szwecji w 1958 r. napotyka na coraz to większe trudności. Na pierwszym planie stoją wydatki związane z inwestycjami sportowymi - ale większe jeszcze niebezpieczeństwo, decydujące o możliwościach przeprowadzenia tej imprezy w Szwecji, grozi organizatorom z innej strony.

Magistrat miasta Stockholm nałożył na Szwedzką Federację Hokeja na Lodzie podatek /tzw. Artistensteuer/ za mecze rozgrywane z angielskimi drużynami zawodowymi na terenie Szwecji w latach 1952 i 1953. Podatek ten jest bardzo wysoki, bo wynosi 20% dochodu i jest płacony oprócz innych wysokich podatków.

Stanowczy protest, który został przez magistrat odrzucony, zmusił Federację do skierowania wspomnianej sprawy na drogę sądową.

Rozstrzygnięcie tej sprawy będzie miało decydujący wpływ na przeprowadzenie Mistrzostw Świata w piłce nożnej w 1958 r. Prasa szwedzka pisze, że dochód z tych mistrzostw będzie bardzo szczupły, gdyby zarządzenie króla szwedzkiego w sprawie tego podatku /Artistensteuer/, które pochodzi jeszcze z 1908 r., miało by znaleźć zastosowanie również w stosunku do mistrzostw.

Poszkodowany będzie nie tylko Szwedzki Związek Piłkarski, ale także Międzynarodowa Federacja Piłki Nożnej i inne Związki otrzymujące pewną część dochodu.

Działacze Szwedzkiego Związku Piłki Nożnej czynią usilne starania, by znieść to uciążliwe opodatkowanie, które należy do przeżytków i nie istnieje już w żadnym innym kraju.
bo 2-55-EM

Szwecja szykuje się do Mistrzostw Świata w piłce ręcznej

"SEK", Hamburg, 5.4.1955

Szwedzi szykują się bardzo starannie do Mistrzostw Świata w piłce ręcznej, które odbyć się mają w roku bież. Dla ostatecznego wyselekcjonowania reprezentantów 50 graczy z całego kraju zgrupowanych ma być na obozie w Kristianstad. 10-go czerwca grają Szwedzi towarzyski mecz z NRD.
bo 2-55-M

Niezwykły jubileusz hokejowy

/Oesterreichische Volksstimme, 20.IV.1955/

Szwedzka Federacja Hokeja na Lodzie zarejestrowała w tych dniach 8000-ny klub hokejowy na terenie kraju. W okresie od października do lutego przyjęto 50 klubów do Federacji.

Wraz ze stałym wzrostem liczebności tych klubów, zwiększają się szanse Szwecji na silną drużynę reprezentacyjną. Nastroje w związku z nadchodzącą Olimpiadą są bardzo optymistyczne, bo Stanom Zjednoczonym i Kanadzie nie wolno będzie wstawić do swoich reprezentacji byłych zawodowców.
bo 2-55-EM

U.S.A.

Brundage krytykuje życie sportowe w USA

"Sport", Zurich, 6.5.1955.

W artykule opublikowanym w "Saturday Evening Post" krytykuje Przewodniczący Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego, Avery Brundage, obyczaje sportowe panujące w Stanach Zjednoczonych. Amerykanie stali się jego zdaniem "narodem trybunowych sportowców". W ten sposób coraz realniejsze staje się niebezpieczeństwo oddania czołowej roli w sporcie światowym Związkowi Radzieckiemu. "Wydaje się nam, że jesteśmy powiązani dostatecznie ze sportem, wtedy, kiedy siedzimy na dobrym miejscu, z dobrą widocznością i obserwujemy zawodowe spotkania baseballu, footballu czy boksu. Ale to nie ma nic wspólnego ze sportem. Zawody te nie zasługują nawet na to, żeby im tyle uwagi poświęcać. Sprawozdawczość z tego rodzaju imprez należy raczej do rubryki rozrywek na równi z cyrkiem, teatrem i kabaretem, a nie do działów sportowych." W tymże artykule stwierdza Brundage, że wnikliwie zajmował się sprawą państwowych amatorów. Uważa on, że niczego nie można zrobić przeciw państwowemu poparciu udzielanemu sportowi. W państwach komunistycznych, jak pisze, wszystko podporządkowane jest państwu.
bo 2-55-M

WŁOCHY

Tenisista amerykański wywołuje incydent na turnieju we Włoszech

"Equipe" z 8.V.55

W czasie turnieju tenisowego w Genui, tenisista amerykański, Larsen, rzucił piłką w małego włoskiego zbieracza piłek. Sprawa nabrała rozgłosu. Po otrzymaniu pisemnych wyjaśnień od Larsena, przewodniczący Amerykańskiej Federacji Tenisowej udzielił mu telegraficznej zgody na kontynuowanie tournée zagranicznego z ostrzeżeniem, że zostanie pozbawiony tego prawa, jeżeli incydenty tego rodzaju się powtórzą.
bo 2-55-n

Międzynarodowy turniej siatkówki żeńskiej we Włoszech

"Equipe" z 19.IV.55

W dniach 4 i 5 czerwca odbędzie się w Aleksandrii /Włochy/ międzynarodowy turniej siatkówki żeńskiej z udziałem reprezentacji Włoch, Francji, Belgii i Holandii.
bo 2-55-n

III. Wypowiedzi prasy zachodniej o sporcie krajów obozu pokoju

Prasa fińska o Memoriale Bronisława Czecha

"Uusi Suomi" z III.55

Narciarze fińscy i korespondenci oceniają organizację zawodów w Zakopanym, jako niezadawalającą. Wystarczy przytoczyć fakt, że program, który podany był Finom do wiadomości przed ich odjazdem do Polski został zmieniony, a następnie kilkakrotnie wprowadzano jeszcze zmiany na życzenie Francuzów ...

... Charakterystycznym przykładem tutejszej organizacji mogą być dzisiejsze konkurencje przedpołudniowe. Z zapowiedzianych 26 zawodników, uczestniczyło w biegu 19-tu, z których 18 doszło do mety. Mimo, jednak, że bieg zakończył się o 11 rano, rezultaty podano dopiero o 21.45.
bo 2-5--jp

"Wapaja Sana" z 29.III.55

Powróciła zwycięska grupa narciarzy, która z powodzeniem uczestniczyła w międzynarodowych zawodach w Zakopanym. Kierownik delegacji, naczelnik spraw socjalnych, Tuumi jest bardzo zadowolony z wyjazdu. Sportowcy fińscy pokazali w Zakopanym narciarzom Europy Środkowej swoje mistrzostwo i siłę.

Organizacja zawodów była dobra, mimo, że przeprowadzono pewne zmiany w stosunku do tego, co przed tym uzgodniono.

Umówiono się również, że przed wyjazdem do Cortiny na Igrzyska Olimpijskie, narciarze fińscy gościć będą w Zakopanym.

W drodze powrotnej nasi sportowcy mieli okazję zwiedzić Warszawę.
bo 2-55-jp

Prasa belgijska o spotkaniu piłkarskim z juniorami rumuńskimi

"Les Sports" z 9.IV.55

... Wydaje się raz jeszcze, że dla niektórych ekip ze Wschodniej Europy, przybyłych na turniej FIFA do Włoch, wygrana za wszelką cenę jest koniecznością. Wczoraj Bułgarzy, dzisiaj

Rumuni - a maniery te same. Nasi chłopcy natrafili na przeciwnika, który przewyższał ich nieco w grze pozycyjnej, a przede wszystkim był silniejszy fizycznie. Rumuni grali od początku z dziką determinacją, nie przebierając w środkach. Gdy tylko któryś z belgijskich napastników zagrywał zbyt niebezpiecznie, przewracano go na ziemię i nie liczono się z kopniakami.

Mimo,że wolno wymienić było tylko gracza kontuzjowanego, Rumuni nie starali się nawet tego upozorować, wycofując jednego gracza z gry, gdy jego zastępca na oczach publiczności ukończył rozgrzewkę.

bo 2-55-n

Polacy zapraszają żużlowców Monakerna

"Idrottsbladet" z 2.V.1955

Z Polski nadchodzą sensacyjne wiadomości o porażce żużlowców naszych /drużyna kombinowana/. Żużlowcy polscy poprawili się od czasu pobytu drużyny Monakerna w Polsce bardzo znacznie. W czasie pobytu naszych zawodników w Anglii, kierownik naszej drużyny został wezwany w Bristolu do telefonu. Dzwoniono z Wrocławia, ażeby żużlowcy nasi w drodze powrotnej z Anglii startowali w Polsce, Kierownik drużyny Olle Olsson odpowiedział jednak odmownie, zgadzając się na przyjazd do Polski Monakerna w terminie późniejszym, kiedy będzie mógł startować Olle Nygren. Zawodnik ten z pewnością rozprawi się z wszystkimi dotychczasowymi rekordami torów w Polsce. Drużyna Monakerna cieszy się w Polsce wielką popularnością.

bo 2-55-St.Z.

W Moskwie powstaje stadion olbrzym na igrzyska olimpijskie w 1964 roku

"Idrottsbladet" z 16.V.55

Związek Radziecki czyni starania, by w 1964 roku przeprowadzić w Moskwie igrzyska olimpijskie. Powstać ma olbrzymi stadion, który pomieści 200.000 widzów. Niezależnie od tego rozpoczęto już budowę "małego stadionu" ze 100.000 miejsc.

To, że Związek Radziecki /i Moskwa/ dobrze wywiązałby się ze wszystkich zagadnień technicznych i że dobrze przeprowadziłby igrzyska, nie ulega żadnej wątpliwości. Zachodzi tylko pyta-

nie, gdzie pomieściliby się wszyscy uczestnicy igrzysk, gdyż w Moskwie brak hoteli /jest ich za mało/. Inne zagadnienie - to sprawa wiz nie tylko dla zawodników i ich kierowników, ale i dla dziennikarzy, gości zagranicznych i publiczności. Międzynarodowy Komitet Olimpijski musiałby otrzymać wiążące w tym kierunku zapewnienia, ale czy radzieckie władze sportowe są w stanie je zagwarantować?
bo 2-55-St.Z.

Radziecki Komitet Sportowy za rozwojem tenisa

"Equipe" z 6.V.55

Mało mówi się z pewnością o tenisie w ZSRR. Kontakty zawodników radzieckich ograniczone są do spotkań z Polską i Węgrami.

... Komitet Sportowy ZSRR zwrócił się z apelem do zrzeszeń sportowych, by większą uwagę poświęciły rozwojowi tego sportu. Zwrócono uwagę na zwiększenie ilości imprez i budowę nowych kortów.
bo 2-55-n

"Polacy ukarali sportowca"

"New York Herald Tribune" z 28.V.55

Jak podaje radio Warszawa, Marek Petrusewicz, polski rekordzista świata na 100 m stylem klasycznym został wycofany z przyszłych zawodów pływackich, ponieważ zaniedbywał naukę w szkole.
bo 2-55-jp

"Equipe" z 28.IV.55

Polska Agencja Prasowa donosi, że Petrusewicz wykluczony został z reprezentacji narodowej aż do odwołania. Spowodowane to jest jego złymi rezultatami nauki w szkole. Miał on zresztą w przeszłości podobne trudności ze swoją Federacją z analogicznych powodów.
bo 2-55-n

"Equipe" z 5.V.55

Australijscy lekkoatleci Hogan i Shirley Strickland zostali zaproszeni na Festiwal Młodzieży do Warszawy.
bo 2-55-n

"Sportowcy radzieccy otrzymali ostrzeżenie"

"New York Herald Tribune" z 29.IV.55

Rosyjscy sportowcy, którzy utracili w tym roku mistrzostwo w łyżwiarstwie szybkim, hokeju i inne laury, dostali ostrzeżenie od "Komsomolskiej Prawdy", by zabrali się do roboty, a nie upajali się starymi sukcesami.
bo 2-55-jp

Lekkoatleci radzieccy nie wyjadą do Anglii

"Equipe" z 26.IV.55

Lekkoatleci radzieccy odmówili przyjęcia zaproszenia na Igrzyska Brytyjskie, które odbędą się w czasie od 28 - 30 maja.
bo 2-55-n

Międzynarodowe kontakty piłkarzy radzieckich

"Idrottsbladet" z 9.V.55

Dynamo Moskwa zwiększy w tym roku kontakty międzynarodowe. W Moskwie gościć będą drużyny Szwecji, Anglii, Belgii, Węgier, Indii, Libanonu, Szwajcarii i Francji. Drużyna radziecka wyjedzie na zawody do Węgier, Szwajcarii, Argentyny i Urugwaju.
bo 2-55-St.Z.

Siatkówka radziecka przechodzi ciężki kryzys

"Equipe" z 20.IV.55

Po sześciu latach niezagrożonego królowania siatkówka radziecka przechodzi ciężki kryzys, pisze w "Sovietskim Sporcie" zasłużony mistrz sportu Savin.Pewni swoich sukcesów trenerzy i działacze spoczywali na laurach, doskonaląc grę reprezentacji, a zaniedbując wychowywanie młodych kadr. Obecnie "stara gene-

racja" osiągnęła już swój limit wieku, a rezerwy nie są należycie zabezpieczone... Kryzys radzieckiej siatkówki może się jeszcze bardziej pogłębić, jeżeli nie poweźmie się jakichś szybkich środków poprawy. W przededniu mistrzostw Europy w Bukareszcie problem ten jest szczególnie palący.
bo 2-55-n

Sprawa Puskasa wyjaśniona

"Equipe" z 22.IV.55

Austriacki Związek Piłki Nożnej ogłosił komunikat policji austriackiej, że piłkarz węgierski Puskas nie jest przedmiotem postępowania sądowego o kradzież względnie przemyt znaczków.
bo 2-55-n

Tenis polski w 1954 r.
"Spotkanie stało na słabym poziomie"

John V. Washburn

"World Tennis" /USA/

Najlepsi polscy tenisiści brali udział podczas tego lata w kilku międzynarodowych tenisowych spotkaniach u siebie i zagranicą i wyniki ich z Rosjanami, Szwedami, Czechami, Węgrami, Rumunami, Wschodnimi Niemcami i Bułgarami - dostarczyły zwolennikom tenisa, kilku wspaniałych danych odnośnie poziomu tenisowych gwiazd za Żelazną Kurtyną.

Obserwując rezultaty z meczów granych przez polskich tenisistów w ZSRR, w Czechosłowacji i w Polsce możemy nareszcie określić przynajmniej w przybliżeniu poziom czołowych rakiet ZSRR i innych.

Tenis na bazie raczej narodowej, jak międzynarodowej, wydaje się wzbudzać bardzo mało entuzjazmu w komunistycznej Polsce. Prasa polska nie okazała faktycznie żadnego zainteresowania Mistrzostwami Polski w grze pojedyńczej mężczyzn, jakie miały miejsce w Warszawie w pierwszym tygodniu lipca. Komentarz prasowy ograniczał się jedynie do podania wyniku z finałowego spotkania pomiędzy Radziem i Maniewskim i do wzmianki, że spotkanie było nudne.

... Dużym turniejem w 1954 r. w Polsce, był turniej międzynarodowy dla zawodników poniżej 25 lat, jaki odbył się od 11 - 19 lipca w Sopocie, na czerwonych kortach, w pięknym nadbał-

tyckim uzdrowisku, położonym w Zatoce Gdańskiej. Tenisiści Węgier, Wschodnich Niemiec, Czechosłowacji i Bułgarii grali obok graczy polskich. Drużyna bułgarska przybyła z kilkudniowym opóźnieniem, a kiedy się wreszcie ukazała, szybko została wyeliminowana.

... Wielkim meczem turniejowym, o ile chodzi o polskich zawodników, był 1/2 finał mężczyzn, pomiędzy Radziem, polskim zawodnikiem nr 1 i dobrym węgierskim zawodnikiem Jancso. To była straszliwa walka /terrific struggle/, którą wygrał bardziej rutynowany Jancso w stosunku 6:4, 6:2, 4:6, 4:6, 7:5. Radzio prowadził 5:2 w końcowym secie i przy stanie 5:4 miał 2c meczowe piłki.

W tydzień po zakończeniu gier w Sopotach czołowi tenisiści polscy znajdowali się już w podróży do Leningradu, aby spotkać się w meczu z zawodnikami radzieckimi dla uczczenia 10 rocznicy istnienia Polskiej Republiki Ludowej. Technicznie mówiąc, mecz ten między Polską a ZSRR był międzynarodowym spotkaniem pomiędzy klubami sportowymi Stal z Polski i Spartak z ZSRR.

Gdyby mecz okazał się niekorzystny dla Rosjan, mogliby oni prawnie domagać się, ażeby to nie była porażka narodowa, lecz międzyklubowe spotkanie, w którym dużo z ich najlepszych zawodników nie brało nawet udziału. Jednak ponieważ Spartak wyszedł zwyciężając 7:4 ten zapobiegawczy środek, nie został użyty.

Szczególną gwiazdą meczu pomiędzy Stalą i Spartakiem była Jadwiga Jędrzejowska dzierżąca tytuł mistrzyni Polski od wielu lat, oraz będąca finalistką Wimbledonu w 1937 r. Błysnęła dawną formą, która dała jej reputację najsilniej grającej w latach trzydziestych.

Podczas kiedy czołowi zawodnicy grali w Pradze w Krakowie odbywały się Mistrzostwa Polski Juniorów. Mistrz Polski juniorów z r. 1953 Majewski z klubu sportowego Ogniwo z Sopot obronił tytuł mistrza wygrywając z Gąsiorkiem 6:3, 4:6, 8:6. Junior Majewski ściągnął jednak na siebie oburzenie komunistycznego kierownictwa za swoje niesportowe zachowanie się. W "Życiu Warszawy" z 24 sierpnia towarzysz Skot upomina juniora za rzucenie rakiety na kort i częste protestowanie przeciwko niesprawiedliwym orzeczeniom ze strony sędziego. Cokolwiek by nie było dla Majewskiego nie może być usprawiedliwienia za jego nieprzyzwoite zachowanie się - oświadcza Skot, który nalega na

pociąganie do natychmiastowej dyscyplinarnej akcji dla powstrzymania od złego zachowania się młodych tenisistów.

Tenis polski miał swoje ożywione momenty w 1954 r. Wciąż jeszcze pełna życia Jędrzejowska z jej straszliwym forhand'em i pełen możliwości Radzio, stoczyli podczas tego lata kilka uwagi godnych spotkań w międzynarodowych konkurencjach. Jednak poza Jędrzejowską i Radziem, widok polskiego tenisa był zniechęcający. Gra czołowych polskich rakiet była w większości wypadków dziwnie bez polotu.

"Spotkanie na słabym poziomie" – te pięć słów tak często używanych w dziale sportowym gazet takich jak Trybuna Ludu i Życie Warszawy, na opisanie meczu tenisowego, który był nieciekawy i na słabym poziomie – mogą służyć jako stosowne określenie dla polskiego tenisa w 1954 r.

bo 2-55-Rud.

Prasa belgijska o spotkaniach White Star w Polsce

"Les Sports" z 31.III.55

White Star, który wybiera się na trzy spotkania w Polsce zostanie wzmocniony szeregiem graczy z innych klubów. Inaczej nie mógłby sprostać swoim obowiązkom. Craps i Smyers nie otrzymali urlopów. Straetsman zrezygnował z podróży z uwagi na swe zajęcia zawodowe.

bo 2-55-n

"Les Sports" z 12.IV.55

White Star doznał ciężkiej porażki w spotkaniu z drużyną polską, wśród której było dużo reprezentantów Polski i która potwierdziła swą dobrą reputację. Polacy mieli dużą przewagę w polu, mimo to, trzeba było kilku grubych błędów obrony Belgów, by strzelili oni 3 bramki. W warszawie White Star przegrał z polską reprezentacją wojskową 0:8.

bo 2-55-n

"Les Sports" z 13.IV.55

"La Gantoise" doskonale reprezentowała nasze barwy w CSR, kończąc turniej bez porażki i wygrywając ze "Spartakiem", który niedawno ośmieszył reprezentację Holandii. Wiemy, że foot-

ball czeski przedstawia niższy poziom, niż przed wojną, w każdym razie technika Czechów jest w dalszym ciągu solidna. White Star był mniej szczęśliwy w tournée po Polsce, ma on jednak na usprawiedliwienie brak swego Straetsmansa, który nadaje ton tej drużynie.
bo 2-55-n

"Les Sports" z 21.IV.55

... Rezultaty 3 spotkań White Star w Polsce są znane. Dwa ostatnie z nich nie pozbawione są nawet sensacji. Z miejsca znaleźli się doradcy, którzy zakrzyknęli: "Co za pomysł jechać tak daleko, by dostać takie cięgi? Czy nie ma lepszych drużyn, które można by przeciwstawić Polsce? Te dobre dusze nie wiedzą zapewne, że White Star przyjął zaproszenie do Polski tylko dlatego, że inne kluby odmówiły wyjazdu. Drużynie z ulicy Kelle nie można niczego zarzucić. Polskie władze sportowe znały jej wartość, mimo to potwierdziły zaproszenie.

"Gwiaździści" z zachwytem zresztą wspominają swój pobyt za żelazną kurtyną. Obsypani zaszczytami i podarkami, nie przestają wynosić zalety polskiego futbolu.
bo 2-55-n

"Le Soir" z 25.IV.55

W największym burżuazyjnym dzienniku Belgii "Le Soir" /300.000 nakładu/, ukazała się korespondencja specjalnego wysłannika E. Carton´a o pobycie piłkarskiej drużyny "White Star" w Polsce.

"Po raz pierwszy po wojnie piłkarze belgijscy złożyli wizytę swoim polskim kolegom.

Zaszczyt otrzymania pierwszego zaproszenia od polskiego związku piłkarskiego, pragnącego podnieść poziom własnego piłkarstwa poprzez częste kontakty z zachodnią piłką nożną, przypadł piłkarzom klubu "Białej Gwiazdy".
Trudne to było zadanie dla drużyny, która nie mogła wyjechać w swym najlepszym składzie /zwłaszcza brak środkowego napastnika Straetmans´a - reprezentanta kraju/;
ostatecznie wzmocniono ekipę graczami innych pięciu klubów II ligi.

... Zasłużony remis wynagrodził naszą drużynę za jej świetną postawę w meczu we Wrocławiu z drużyną, w której występowało wielu graczy reprezentacyjnych; jesteśmy jednak przekonani, że gdyby zmęczenie podróżą nie wpłynęło tak ciężko na wielu graczy, a szczególnie na młodego Verlinden'a, nasi gracze zdolni byliby osiągnąć piękne zwycięstwo.

Niestety. Zbyt ciężkie zadanie czekało dalej naszych graczy w meczach w Chorzowie i w Warszawie, gdzie mieliśmy walczyć z pierwszoplanowymi ekipami.

Nowa podróż koleją - specjalny wagon sypialny postawiony do dyspozycji ekipy na wszystkie przejazdy - nie ułatwiła zadania naszych graczy, którzy musieli po 24 godzinach przerwy grać w Chorzowie, centrum górniczym i w Warszawie, odległej o sześć godzin jazdy.

W tym warunkach nie wiele można było się spodziewać i zupełnie jasne, że nazbierało się sporo piłek w bramce Ausloos'a, doskonale zresztą grającego i który wywarł na publiczność znaczne wrażenie swym eleganckim stylem gry, miękkością, zręcznością i pewnością swych interwencyj.

Widownia - a zwłaszcza wrocławska - była znakomicie sportowa, nagradzając piękne akcje naszych graczy energicznymi oklaskami.

... Był jeszcze jeden gracz, na którego były zwrócone oczy - Verlinden z "Boom'u - o nim węgierski trener wojskowego klubu polskiego, były internacjonał Steiner, powiedział: "Jego możecie mi zostawić." Verlinden rzeczywiście, pokazywał chwilami swoje doskonałe walory, ale mocniej odczuł zmęczenie od innych starszych kolegów.

... Mimo wielkiego wysiłku jakiego wymagała podróż, gracze nasi powrócili zachwyceni swoją podróżą do Polski, szczególnie oceniając gościnność narodu, któremu życie nie oszczędziło wielu trosk i nieszczęść.

P.J.Piewcewicz, członek Polskiego Komitetu Olimpijskiego i zastępca szefa Wydziału Zagranicznego Komitetu dla Spraw Sportu, H.Kraft, sekretarz generalny polskiego związku piłkarskiego i R.Łysakowski zwłaszcza okazywali nam niezwykłą serdeczność i zrobili wszystko co było możliwe, by zaspokoić najmniejsze nasze życzenia. Panowie Rajkowski i Aleksandrowicz, prezes i wiceprezes polskiego związku, uczynili nam zaszczyt będąc obecnymi na przyjęciu w Warszawie, które zamknęło serię spotkań. Tłumacz

p.Nidzgórski /był dla naszych graczy na każdym kroku opiekunem i przyjacielem i dzięki swej uprzejmości okazał się dla wszystkich niezwykle pomocnym. Jemu zawdzięczamy, w znacznej mierze, znakomite wrażenia jakie wywieźliśmy z Polski - z kraju, gdzie nas powitały na stadionach te słowa malowane białymi literami na czerwonych wstęgach: "Witamy serdecznie belgijskich sportowców". Mało dobrze - było wspaniale.

"Le Soir" z 28.IV.55

"Nikogo nie zdziwimy pisząc, że podobnie jak w innych krajach piłka nożna jest w Polsce sportem Nr 1.

Wystarczającym dowodem niech będzie, że występy belgijskich piłkarzy drugoligowych - co było doskonale wiadome polskim sportowcom - przyciągnęły około 70 tys. widzów /30 tys. we Wrocławiu, 20 tys. w Chorzowie i 20 tys. w Warszawie/. Oprócz tego, wszystkie mecze były transmitowane przez radio, co jest nielada zaszczytem dla naszych piłkarzy.

Świetna technika Polaków

Jasne jest, że zwycięstwa Polaków w Chorzowie i we Wrocławiu były znacznie ułatwione zmęczeniem graczy belgijskich, którzy musieli grać trzy mecze w ciągu 5 dni, przeciwko drużynom, w składzie których znalazła się "śmietanka" polskiego futbolu. Nie mamy zamiaru pomniejszać znaczenia zwycięstw polskich piłkarzy z tego prostego powodu, że sukcesy były osiągnięte w świetnym stylu. Piłkarze pokazali prawie doskonałą indywidualną technikę, świetną kondycję fizyczną, a zwłaszcza bardzo wydajną grę kolektywną.

Była to piękna koronkowa robota i w naszym belgijskim obozie w pełni oceniono walory przeciwnika, który pokazał pierwszoklasowy futbol.

B r a k i

Jeśli w tych warunkach "White Star" potrafiła "wyrwać" remis /i to jakże zasłużony/ w meczu wrocławskim, gdzie przeciwnik wystawił wielu reprezentantów kraju i wprowadził po przerwie 4-ch świeżych graczy, to może wydawać się zadawalającym. Dla nas też było to prawdziwą niespodzianką. Zasługę mają tu nie tylko nasi gracze, ale i przeciwnik, którego atak nie umiał znaleźć rady na obronę strefową, a obrona była często zaskakiwana szybkimi kontratakami Brukselczyków.

Oczywiście lekcja nie poszła na marne i już w Chorzowie i w Warszawie polscy napastnicy nie mieli trudności z naszymi obrońcami maksymalnie wykorzystując swoich skrzydłowych. Jeśli chodzi o obronę to nie wydaje się nam, by specjalnie grała lepiej a w Warszawie przegrywając 0:8 "White Star" potrafiła przechodzić do gwałtownych ataków, które wielokrotnie dezorganizowały obronę przeciwnika.

Grę polskich piłkarzy cechuje wzorowanie się na stylu węgierskim, który poświęca wszystko dla ataku ze wszelkimi oczywiście zgubnymi konsekwencjami, jakie taka taktyka zawiera.

Niewątpliwie mecze z "White Star" dały polskim graczom - technikom wiele pożytecznego materiału wskazującego na konieczność wzmocnienia przykrycia obronnego tak ważnego w grze wielu ekip piłkarskich Zachodniej Europy. Podniesie to jeszcze wyżej wartość drużyn, których grę mieliśmy możność obserwować.

Prawdziwe "Gwiazdy"

Celem polskich trenerów, z którymi mieliśmy okazję się spotkać, jest stworzenie drużyn doskonale grających kolektywnie. Jednakowoż są gracze, których klasa jest tak wysoka, że nie może pozostać bez wpływu na poziom gry kolegów, jak i na wynik meczu.

A oto kilka przykładów - bramkarz Szymkowiak, o kociej zręczności, pomocnik Ziętara, który we Wrocławiu był nielada orzechem do zgryzienia dla Verlindena i von Moerkerke, Kempny - doskonały środkowy i skrzydłowy, Anioła - świetny środkowy napastnik, Sąsiadek - prawoskrzydłowy o błyskawicznym skręcie i diabelskim dryblingu, Wiśniowski - szybki i skuteczny lewoskrzydłowy i zwłaszcza Cieślik, nieporównany lewy łącznik - piłkarz Nr 1 Polski - w sumie polski futbol jest nader wartościowy - jedynie jego kierownicy nie są o tym przekonani.

bo 2-55-W.Ch.

Prasa szwedzka o spotkaniu pływackim z Polską

"Idrottsbladet" z 29.IV.55

Zdziwiło nas postanowienie Szwedzkiego Związku w sprawie wyrażenia zgody na spotkanie międzypaństwowe w dniach 4 i 5 maja z reprezentacją Polski. Do Warszawy wyjedzie reprezentacja złożona z 44 zawodników. Przejazd ma nastąpić koleją.

Wyjazd ze Szwecji w poniedziałek wieczorem, a przyjazd do stolicy Polski w pierwszym dniu zawodów /rano/... Dziewięciu reprezentantów zrezygnowało ze startu, "nie mogąc załatwić - w tak krótkim czasie - zwolnień z pracy".

... Ponieważ Göra Larson odmówił już poprzednio udziału w zawodach, przeciwko Polsce wystąpi kombinowana reprezentacja A-B. Jeśli do tego dodamy uciążliwą podróż pociągiem, siła bojowa naszej reprezentacji będzie na poziomie drużyny B.

... Kiedy mówiono przed miesiącem o spotkaniu władze Związkowe twierdziły: "Na pośpiesznie montowane spotkanie zgodzimy się tylko w tym wypadku, gdy Polacy przyjmą zaproponowany przez nas program zawodów. Poza tym przejazd - a z tym są zawsze kłopoty z krajami za żelazną kurtyną - winien nastąpić samolotem...

-------oooOooo------

... Kierownictwo pływaków naszych jest zbyt miękkie i posunęło się zbyt daleko... W miejsce dobrego, sportowego spotkania będzie miała miejsce awanturnicza przygoda...

Ze strony Związku brak było mocnych układów z Polakami, a z krajami za żelazną kurtyną nie można być zbyt miękkim...

..."Na jesieni roku ubiegłego dowiedzieliśmy się /Djurgarden/ od Rumunów, że nie będzie można lecieć samolotem przez Wiedeń. Podobna historia miała miejsce w Moskwie, gdy oświadczono nam przed spotkaniem ze Spartakiem, że nie otrzymamy przejazdu samolotem na oznaczony dzień. Wówczas do Rumunów zadepeszowaliśmy: "Bez przelotu samolotem odstępujemy od zawodów", a Rosjanom oświadczyliśmy: "Nie będziemy grać ze Spartakiem, zanim nie zostanie zarządzony przejazd samolotem"... Następnego dnia Rumuni depeszowali: "Przejazd samolotem załatwiony", a przejazd z Moskwy załatwiono w ciągu jednej godziny."

Tak trzeba rozmawiać z przedstawicielami za żelazną kurtyną, oświadczył doświadczony kierownik i działacz Wolf Lyberg, gdy na ten temat rozprawiano w redakcji "Idrottsbladet". Nie znali może tego działacze Związku Pływackiego, ale mogli porozumieć się z innymi...

... Drużyna nasza w najsilniejszym składzie pokonałaby dzielnych Polaków, ale reprezentacja tak bardzo osłabiona, ma bardzo nikłe szanse na wywiązanie się z zadania. Drużyna jest bardzo młoda. Przeciętny wiek zawodników wynosi 19 lat, zawodniczek

17 lat. Nie wiadomo jak debiutanci zniosą tak ciężką podróż pociągiem, a walka powinna odbywać się w równych warunkach. Porażka będzie komentowana przecież w Polsce bardzo osobliwie...

Najlepszy z Polaków - rekordzista świata w pływaniu na 100 m stylem klasycznym został ostatnio zawieszony za niesportowe zachowanie, ale jest niewykluczone, że przywrócony zostanie do łask na spotkanie międzypaństwowe...

"Idrottsbladet" z 6.V.1955

Podróż do Warszawy była dla naszej drużyny uciążliwa. Opóźnienie, braki w wyżywieniu, trudności celne itd. wpływały ujemnie na samopoczucie, ale mieliśmy po tym wszystkim cały dzień odpoczynku. Nie można więc temu przypisywać naszej przegranej w spotkaniu z Polską. Liczyliśmy się z tym, że gospodarze będą przeważać, ale przypuszczaliśmy, że różnica będzie raczej nieco mniejsza. Polacy byli w rekordowej formie.

... Polacy wyraźnie nas przewyższali w czystych konkurencjach pływackich. Tylko skoczkom i piłkarzom wodnym mamy do zawdzięczenia, że różnica punktowa nie była większa.

... Woda była dość "ciężka". Temperatura jej wynosiła 27 stopni /a u nas nie przekracza 22 stopnie/.

Najbardziej oklaskiwano Anitę Hellström, choć i nasze reprezentantki w skokach do wody zdobywały wiele wyrazów uznania.

W pływaniu na 100 m stylem dowolnym moglibyśmy przeciwstawić doskonałym Polakom - Tołkaczewskiemu i Mroczkowskiemu - jedynie Göra Larssona. Ale i ten musiałby się znajdować w szczytowej formie...

Przez ostatnie dwa tygodnie Polacy byli zgrupowani na specjalnym obozie treningowym, z którego wynieśli dużo korzyści. Słyszało się głosy, że czołowi pływacy otrzymują półroczne urlopy i w tym czasie wyłącznie trenują. Jakkolwiek sprawa się przedstawia, jedno jest pewne, a o tym mówił Per Olof Olsson w przemówieniu wieczornym: "powstaje nowy wielki naród sportowy"... Nie żałuje się żadnych wydatków, żadnych wysiłków, ażeby Polacy znaleźli się w czołówce.

... Specjalna pochwała należy się naszej drużynie piłki wodnej. Przeciwnikiem naszym był zespół klubowy, przyzwyczajony do gry w ciasnym basenie. "Lillen" Holm otrzymał zaraz po

rozpoczęciu gry silne uderzenie w oko, które spowodowało głęboką ranę. Po przyłożeniu plastra "Lillen" nie troszcząc się o ranę skoczył do wody i wytrwał do końca spotkania. Zachowanie się godne Wikingów.

Pływalnia mogła pomieścić zaledwie 600 osób, ale nie była przepełniona. Publiczność stanowili jedynie zaproszeni goście. Wśród nich znajdowali się przedstawiciele ambasady szwedzkiej z ministrem von Postem na czele. Przez 5 godzin byli obecni na pływalni. Tak długo trwały zawody pierwszego dnia.

Powrót do Szwecji będzie już wygodniejszy. Per Olsson mocno stawiał sprawę i otrzymał zapewnienie, że w niedzielę będzie do naszej dyspozycji samolot...

"Idrottsbladet" z 9.V.1955

Polska zwyciężyła w spotkaniu międzypaństwowym 140,5 : 126,5 pkt. i obroniła uzyskaną w pierwszym dniu przewagę punktową. Również i w dzisiejszych konkurencjach Polacy okazali się lepsi na finiszu. Z równej walki zawsze wychodzili zwycięsko.

Per Olof Olsson oświadczył: "Nie wydaje mi się, ażeby Polaków mogła pokonać nawet nasza pierwsza reprezentacja".

"Idrottsbladet" z 11.V.1955

Sport pływacki czyni w Polsce ogromne postępy. Zauważyliśmy to już na mistrzostwach Europy. Z 28 milionowym narodem polskim trzeba się liczyć w pływaniu i to tym bardziej, ponieważ sportowcy zza żelaznej kurtyny są mocno subwencjonowani przez Państwo. Przegrana nasza nie jest więc żadną kompromitacją, ale końcowy wynik mógł być jednak inny, gdyby startowali Östrand, Görran Larson, siostry Westeson i inni.

Na 3 tygodnie przed spotkaniem polska reprezentacja była zgrupowana na obozie treningowym w AWF, gdzie znajduje się basen pływacki. Tam trenowano bardzo intensywnie i oswajano się z wysoką temperaturą wody /27 stopni/, która - jak wiadomo - odebrała nam siły...

Jeden z polskich rekordzistów - nazwiska jego nie podajemy - pracuje w stoczni. Jako sportowiec otrzymuje 2.000 zł miesięcznie i to poza normalnym swoim uposażeniem. /Przeciętny robotnik zarabia 1000 - 1200 zł miesięcznie/. Poza tym korzysta z 6 mie-

sięcy urlopu. Czas ten przeznaczony jest wyłącznie na trening /przynajmniej ma w tym czasie trenować.../.

I jak tu dziwić się, że kraje wschodnie czynią takie postępy. Sport staje się tam zawodem.

Dodać trzeba, że Polacy zabierają się do techniki i treningu z ogromną starannością i że sportowcom na niczym nie zbywa. Państwo idzie im jak najbardziej na rękę. Nie mogli też zrozumieć, jak to możliwe, że Östrand nie otrzymał na zawody zwolnienia z pracy...

W czasie gry w piłkę wodną 20 osób skrzętnie pracowało nad ciekawą statystyką. Notowano wszystkie rzuty, prowadzenia piłki, ruchy graczy, czas przebywania drużyny przy piłce itd. itd. Z materiału tego wyciąga się później wnioski do następnych spotkań...

bo 2-55-St.Z.

Nowości z Melbourne

"Sport",Zurich, 18.4.1955

Według wiadomości pochodzących z Manilli, Przewodniczący Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego, Avery Brundage, w drodze z Australii do Japonii złożył oświadczenie przed przedstawicielami prasy filipińskiej. Brundage stwierdził, że niepomyślny stan przygotowań do Igrzysk Olimpijskich w Melbourne jest jego zdaniem wynikiem rywalizacji pewnych grup wśród organizatorów. Uważa on jednak, że obecnie Australijczycy poważnie zabrali się do pracy, ponieważ zbliża się Kongres Paryski MKOl, który mieć będzie wielkie znaczenie.

x x
x

Gazety melbourneńskie zawierają ogłoszenia zawiadamiające o poszukiwaniu przez przedsiębiorstwa budowlane dodatkowych ilości robotników dla budów olimpijskich. Rzecznik Związków Zawodowych, popierający politykę przedsiębiorstw budowlanych, polegającą na stosowaniu dwóch wynagrodzeń jednego dla lepiej opłacanych robotników amerykańskich, drugiego dla rzekomo mniej wymagających australijczyków /co właśnie jest przyczyną wciąż wybuchających na inwestycjach olimpijskich strajków/, - oświadczył, że jak najwięcej robotników zgłosić się powinno

do prac ofiarowanych w tych ogłoszeniach przedsiębiorstw. Tylko dzięki temu udać się mogą przygotowania do Igrzysk.

x x
x

W czasie swojej podróży z Australii do Japonii, Przewodniczący Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego, Avery Brundage zatrzymał się również w Hong-Kongu. Z tej miejscowości pochodzi meldunek United Press, donoszący o tym, że Brundage wyraził się m.in. określając stan przygotowań w Melbourne: "Wszystko możliwe już rozpoczęto, niczego jednak nie doprowadza się do końca."
bo 2-55-M

Australijczycy obiecują poprawę

"Sport", Zurich, 18.4.1955

Komitet Organizacyjny Igrzysk Olimpijskich w Melbourne zebrał się na specjalne posiedzenie, na którym przedyskutowano krytyczne uwagi Przewodniczącego MKOl. po jego inspekcji w stolicy stanu Victoria. Na posiedzeniu tym dokooptowano do komitetu i wybrano jego wiceprzewodniczącym Lewis Luxton'a, członka MKOl na Australię. Luxton określany jest w komunikatach, mówiących o tym posunięciu, jako energiczny i zdolny przemysłowiec, czynny w przemyśle naftowym. Otrzymał on na tym nowym stanowisku specjalne pełnomocnictwa, mające pomóc w zadaniu przyspieszenia przygotowań olimpijskich. Przyciągnięci mają być również do pracy w komitecie, zgodnie z zaleceniami Brundage'a dalsi "zdolni ludzie interesu", jak ich określił przewodniczący MKOl w swoich radach dla Australijczyków. Przebieg zebrania był bardzo burzliwy. Wyciągane są z tego wnioski, że krytyczne uwagi Brundage'a wzięte zostały przez członków komitetu do serca, mimo, że wyrażono votum zaufania dotychczasowemu przewodniczącemu komitetu, Kent-Hughes'owi oraz sekretarzowi, E. Tannerowi.
bo 2-55-M

Sprawa toru kolarskiego w Melbourne

"Sport", Zurich, 18.4.1955

Międzynarodowa Federacja Kolarska nie udzieliła zgody na budowę dla celów Igrzysk Olimpijskich toru kolarskiego o długości

250 m, popierając tym samym australijski związek kolarski, który już od dłuższego czasu wskazywał na możliwość wybudowania przepisowego dla zawodów amatorskich toru cementowego o długości 330 m. Tenże związek wskazywał, że początkowe plany przewidywały właśnie budowę takiego toru, zanim decydujący o urządzeniach kolarskich funkcjonariusze komitetu organizacyjnego zawiadomili nagle, że mają miejsce tylko na tor o długości 250 m. Podkreślić należy, że istotną przyczyną tego nowego pomysłu jest poparcie udzielane przez wymienionych funkcjonariuszy organizacjom kolarstwa zawodowego, które nie tylko wykorzystać chcą wybudowany na Igrzyska tor na potrzeby zawodowców, ale pragną również uniemożliwić działalność związku amatorskiego, który zakazał swoim kolarzom startowanie na torze 250 metrowym, co zresztą zostało bardzo pozytywnie przyjęte przez Międzynarodowy Związek Kolarski UCI.
bo 2-55-M

Nowości z Melbourne

"Sport", Zurich, 6.5.1955.

Czwartego maja odbyło się burzliwe posiedzenie komisji budowlanej Igrzysk Olimpijskich w Melbourne. W wyniku dwugodzinnych obrad postanowiono wreszcie wybudować w Olympic Park betonowy tor kolarski długości 333 m. Podkreślić należy, że kierownictwo Olympic w dalszym ciągu sprzeciwia się stanowczo tej inwestycji. Kierownictwo chciało wybudować tor drewniany o długości 250 m. Przeciwko tej inicjatywie wystąpił jednak zarówno Australijski Związek Kolarski jak i UCI. Na posiedzeniu komisji usiłował jej przewodniczący, Coleman, który jednocześnie jest prezesem Rady Nadzorczej Olympic Parku, raz jeszcze torpedować projekt budowy przepisowego toru betonowego. Jednak wobec groźby bojkotu, która zarysowała się ze strony związku kolarskiego musiał on ustąpić. Koszty budowy toru betonowego o długości 333 m wynieść mają 200.000 funtów australijskich.

Równocześnie na innym posiedzeniu utworzono "Komisję Policyjną" dla Igrzysk Olimpijskich, do której należy szereg wyższych oficerów policji. Jako zadanie tej komisji określono udzielanie pomocy i ochrony zagranicznym zawodnikom i gościom. Wioska Olimpijska otrzymać ma specjalny oddział policji, składający się z

funkcjonariuszy, znających co najmniej dwa obce języki. Poza tym funkcjonariusze policji kryminalnej w ubraniach cywilnych działać mają przeciwko złodziejom kieszonkowym, oszustom i różnego rodzaju hochsztaplerom, usiłującym przybliżyć się do gości zagranicznych. Utworzona ma być również specjalna służba, która kontrolować będzie przybywające samoloty i statki, ażeby uniemożliwić z kolei zagranicznym przestępcom przedostanie się do Australii w rozgardiaszu wzmożonego ruchu międzynarodowego w Australii.
bo 2-55-M

Przygotowania do Igrzysk w Cortinie

"Sport", Zurich, 6.5.1955.

Cortina, przypomina zdaniem niektórych dziennikarzy zachodnich wielki plac budowy. Wszędzie wykańczane są inwestycje i urządzenia, mające służyć imprezom Igrzysk Zimowych. Przebudowane są również drogi, które sprostać mają olbrzymiemu ruchowi samochodów oczekiwanemu przez organizatorów w związku z Igrzyskami. Sprawy komunikacyjne sprawiają zresztą organizatorom najwięcej kłopotów. Postanowiono już, że policja drogowa zatrzymywać będzie przed Cortiną samochody z rozbawionymi turystami, ażeby drogi zarezerwować w pełni dla potrzeb Igrzysk. Budowa poszczególnych obiektów postępuje naprzód zgodnie z harmonogramami. Komitet organizacyjny przeniósł się w początku kwietnia do nowych pomieszczeń, przewidzianych już na czas Igrzysk. Mieszczą się one w centrum Cortiny, przy Piazza Roma.
bo 2-55-M

Ustalenie olimpijskiej ekipy narciarskiej Stanów Zjednoczonych

"Sport", Zurich, 25.3.1955.

Na podstawie uzyskanych w czasie imprez krajowych i międzynarodowych wyników, Związek Narciarski Stanów Zjednoczonych ustalił kadrę reprezentacyjną w konkurencjach alpejskich, na Igrzyska Zimowe do Cortiny. W skład kadry weszli: mężczyźni - Tom Corcoran, Brooks Dodge, Mervin Melvill, Ralph Miller, Richard Mitchell, Marvin Moriarty, Les Streeter, Bud Werner. - Rezerwa: Bill Beck, Kenneth Lloyd. Kobiety: Andrea

Lawrance-Mead, Katy Rodolph, Dorothy Modense, Betsy Snite, Skeeter Werner. - Rezerwa: Penny Pitou, Jeanette Brav-Burr. Jak podają źródła amerykańskie posiedzenie komisji selekcyjnej miało przebieg bardzo burzliwy i trwało wiele godzin. Ledwie ogłoszony został skład kadry, z ostrymi protestami wystąpiło szereg czołowych zawodników. Charakterystyczne jest, że wśród protestujących znaleźli się nie tylko pominięci. Zasadniczy protest dotyczył osoby Bill Becka, odnośnie którego wysuwano żądanie przeniesienia z rezerwy do zasadniczej drużyny. Zawodnicy zarzucali komisji selekcyjnej, że opierała się nie na wynikach poszczególnych konkurencji, ale jako podstawę do wyznaczania członków reprezentacji wzięła wyniki kombinacji. Zawodnicy podkreślają, że w kombinacji, Amerykanie i tak żadnych szans nie mają, a należy właśnie nastawić się przede wszystkim na oddzielne konkurencje alpejskie. Z zastrzeżeniami przyjęto także wyznaczenie Dorothy Modense do kadry, ponieważ w czasie jednych z ostatnich zawodów sezonu doznała ona złamania miednicy i dwóch żeber, co nawet przy najpomyślniejszym przebiegu leczenia, uniemożliwi jej odpowiednie przygotowanie się do Igrzysk.
bo 2-55-M

"Tunel powietrzny" dla biegaczy narciarskich

"SEK", Hamburg, 30.3.1955

Poważną pomoc w przygotowaniach norweskich biegaczy narciarskich do Igrzysk Olimpijskich udzielić mają naukowcy norwescy. Wyższa Szkoła Techniczna w Oslo rozpoczęła specjalne prace związane z wybudowaniem "Tunelu powietrznego", w którym przeprowadzone mają być próby aerodynamiczne. Również skoczkowie norwescy mają skorzystać z doświadczeń fizyków.
bo 2-55-M

Z a ł ą c z n i k

Prasa zagraniczna o VIII Wyścigu Pokoju P.B.W.

FRANCJA

"L´Equipe" - dziennik sportowy - 230.000 nakładu, wydanie poniedziałkowe - 500.000 nakładu.

"L´Equipe" zamieszczało przez cały czas Wyścigu obszerne reportarze specjalnego wysłannika redaktora Alberta Baker d´Isy, z których wyjątki przytaczamy:

"L´Equipe" z dnia 28.IV.55 r.

Od 3 lat Wyścig P.B.W. nabiera coraz większego rozmachu. Stał się on imprezą amatorską o dużym oddźwięku międzynarodowym.

... Węgry i Jugosławia odmówiły przyjęcia na Wyścig, uważając, że są zbyt słabo przygotowane do tak ciężkich zawodów.

... Polacy, Duńczycy i Anglicy mają aspiracje do zwycięstwa drużynowego. Oczekuje się również doskonałych wyników od drużyny francuskiej, której władze wyciągnęły właściwe wnioski z poprzedniego roku i zestawiły ekipę, która godna jest tej nazwy.

... Kolarze radzieccy trenują i aklimatyzują się już od miesiąca w Pradze.

/Korespondent generalny/
/-/ Dvorak

"Equipe" z 30.IV.55.

Przewodniczący UCI i Francuskiej Federacji Kolarstwa, p.Achilles Joinard, jego sekretarz generalny Rene Chesel oraz jeden z komisarzy międzynarodowych, Francuz Gilbert powiększą delegację francuską w stolicy czechosłowackiej. pp.Joinard i Chesel asystować będą tylko startowi i pierwszemu etapowi "Dookoła Pragi". Obecność ich jednak zarówno jak i reprezentantów większości krajów europejskich uświęca imprezę, którą nazywa się również VIII Międzynarodowym Wyścigiem Pokoju, ponieważ powstała ona i prosperuje w kraju, w którym kolarstwo rozwija się dopiero po ciężkiej wojnie.

W Wyścigu tym brali udział początkowo tylko kolarze z robotniczych organizacji sportowych. Obecnie łączy on trzy sto-

lice i zaprasza najlepszych amatorów z federacji zrzeszonych w UCI.

... Mechanik ekipy francuskiej Lesire, ma pewne obawy, o ile chodzi o stan dróg na terytorium Polski, ponieważ w ubiegłym roku Andre i Rolland Danguillaume rozbili sprzęt na tamtejszych kostkowanych drogach.

"Equipe" z 2.V.55.

Czechosłowacja obchodziła wczoraj Dzień 1 maja i równocześnie 10-tą rocznicę Wyzwolenia. Olbrzymia defilada 10.000 sportowców, która zamykała doroczną paradę, dowodzi jak znaczne miejsce zajmuje sport w tym młodym i dynamicznym kraju. Dzisiaj flagi 17 państw zajęły miejsca bojowych sztandarów czerwonych. Z wyjątkiem Węgier /zbyt słabe/ wszystkie republiki Wschodu są tu reprezentowane i gdyby nie brak Włoch i Szwajcarii, które uznały się za niekompletne impreza ta zasługuje na nazwę amatorskich mistrzostw świata w wyścigach etapowych.

... Organizacja Wyścigu P.B.W. zaskakuje swoją okazałością. Nie można jej porównać z żadnym innym amatorskim wyścigiem etapowym.

... Ponad 50 sprawozdawców sportowych przybyło z różnych stron świata.

... Liczni tłumacze, w tym piękne dziewczęta, ułatwiają wymianę wrażeń między kolarzami, organizatorami, działaczami i dziennikarzami wszystkich narodowości.

"Equipe" z 4.V.55.

Jak co roku, Hindusi stanowią atrakcję Wyścigu Praga-Berlin-Warszawa. Od startu jadą razem i... w wolnym tempie. Aby nie opóźniać klasyfikacji uplasowano ich na ostatnim miejscu, z uwagą, że czas będzie ogłoszony następnego dnia.

"Equipe" z 8.V.55.

... Jak i w ubiegłym roku ekipa belgijska nie jest jednolita. Verhelst zarzuca Boeksowi, że wyrywa się do przodu, a Boeks uważa ze swej strony, że zostawiono go w tyle.

... Charakterystycznym dla tego Wyścigu jest fakt, że nie ma tu żadnego określonego limitu czasu na ukończenie etapu. Nie eliminuje się nikogo... nawet Hindusów, którzy przyjeżdżają w nocy.

Inną oryginalnością jest to, że kolarze mogą otrzymać pomoc z każdego wozu technicznego. W ten sposób mechanik francuski otrzymał nagrodę... za to, że oddał rower kolarzowi radzieckiemu. Gratulacje dostał za to kierownik ekipy francuskiej Paris.

Dobrą harmonię wyczuwa się nawet... w stosunkach francusko-belgijskich, które przynajmniej tym razem są pełne wdzięku.

... Louis Piechnik, mały paryżanim ekipy francuskiej, jest pochodzenia polskiego. Mówi zarówno dobrze po polsku jak i po francusku. Z dużą łatwością omówił sytuację Wyścigu dla słuchaczy radia Warszawa, przedstawiając następnie swego kolegę Meneghini i tłumacząc jego wypowiedzi. Zarówno jako kolarz, jak i jako radioreporter Piechnik ma zapewnioną przyszłość.

"Equipe" z 9.V.55.

... Stadion w Dreźnie był wypełniony po brzegi - 50.000 widzów. Kiedy to we Francji wyścigi amatorskie cieszyć się będą równym powodzeniem: Wśród burzy przejeżdżaliśmy przez puste przestrzenie, na których stały niegdyś domy Drezna. Olbrzymi tłum stał w tych ruinach, a na horyzoncie widniały nowe, nowoczesne domy.

... Etap ten pokazał nam przede wszystkim różnicę między roześmianą Czechosłowacją a surowymi Niemcami Wschodnimi... Skończyły się dziewczynki powiewające chorągiewkami, bukiecikami i serpentynami.

... Karl-Marx-Stadt centrum przemysłowe zwane niegdyś Chemnitz, zgotowało niesamowitą owację. Gouget, który pierwszy wpadł na stadion, wypełniony, jak w Dreźnie 50.000 widzów. Przy ładnej pogodzie na ostatnich 100 kilometrach tłumy można porównać do frekwencji na Tour de France.

... Jean Mazier oświadczył, że drużyna nasza otrzymała telegram od przewodniczącego Joinarda i Chesala, mówiący, by za wszelką cenę wygrać jeden etap. Postanowiono spróbować to w Berlinie albo w Warszawie. "Dzisiejsze zwycięstwo jest tylko zaliczką" powiedział Paris.

"Equipe" 11.V.55.

W czasie jednodniowego odpoczynku w Lipsku rozmawialiśmy długo z p.Scharchem, przewodniczącym Sekcji Kolarskiej NRD i Schurem na temat przygotowań drużyny NRD do Wyścigu...

12 kolarzy przygotowywano do Wyścigu. W zimie uprawiali oni sporty zimowe w górach, potem trenowali na torze w Berlinie. Prawdziwe przygotowanie jednak nastąpiło dopiero w Rumunii, gdzie znaleźli idealne warunki - suche szosy i słońce.

W składzie ekip NRD jest 2 kolarzy, których w ubiegłym roku widzieliśmy na szosach Niemiec Zachodnich. Grupe jest z Hanoweru i jak mówi przybył do NRD, bo otrzymał tam stypendium na AWF w Lipsku. Mistrz Niemiec Zachodnich z ubiegłego roku zawodowiec Schilde, przeszedł również do NRD; został on rekwalifikowany jako amator, nie dlatego, że zawodowstwo jest wzbronione w NRF, lecz dlatego jak mówi Scharch, że nie ma tam podstawy bytu. Imprezy zawodowców przyciągają tylko około 1.000 widzów, podczas gdy zawody amatorów 15.000 widzów.

Po Wyścigu kolarze NRD będą mieli wakacje, potem przygotują się do Festiwalu w Warszawie, a następnie wyjadą na mistrzostwa świata do Rzymu. Mimo, że są znani przez UCI woleli by skompletować jedną, wspólną drużynę niemiecką. Bardziej skomplikowana jest sprawa udziału w Igrzyskach Olimpijskich, ponieważ MKOE musi przed tym uznać Komitet Olimpijski NRD. Ale i w tym wypadku chciano by wystawić wspólną drużynę. Rozwiązanie tego problemu może być polityczne /połączenie/, albo sportowe /wybór najlepszych kolarzy z całych Niemiec/. Sport kolarski jest obecnie bardzo popularny w Niemczech Wschodnich. Reprezentacja w czarno-żółto-czerwonych dresach przeżyła wczoraj wielki tryumf w czasie przyjęcia wydanego w Nowym Ratuszu Lipska przez Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

... Meneghini, który uległ wypadkowi, został bardzo szybko opatrzony, ponieważ służba sanitarna jest bardzo dobrze zorganizowana. W CSR co 200 albo 300 metrów były punkty sanitarne, a w NRD było ich nieco mniej jednak poza ambulansami, które towarzyszą kolumnie i tu jest dużo punktów sanitarnych. Nawet w nocy w hotelu zamienia się jeden z pokojów w gabinet lekarski.

... Piechnik i kolarze Polscy z Francji oczekują z zainteresowaniem wjazdu do swego kraju ojczystego.

"Equipe" z 12.V.55.

... Przez rosnące bez przerwy tłumy wjeżdżamy do wschodniej części Berlina. Na stadionie Waltera Ulbrichta 70.000 widzów zgromadziło się na trybunach i przejściach.

"Equipe" z 13.V.55.

... weteran Wyścigu P.B.W. popularny Vesely, prawdziwy Zatopek kolarski, wygrał etap z Berlina do Cottbus.

... wskutek złego stanu dróg między Cottbus a Goerlitz etapu tego nie prowadzono aż do granicy polskiej. Odcinek ten przebyli kolarze koleją.

"Equipe" z 14.V.55.

Myśleliśmy, że ostatni odpoczynek przed osławioną granicą niemiecno-polską na Odrze i Nysie, pozwoli nam na ostateczne zorientowanie się w sytuacji Wyścigu, ale do tego jeszcze daleko, ofenzywa Czechów zagraża Schurowi...

... Przedstawiciel Federacji Hinduskiej stał się wielkim przyjacielem ekipy francuskiej, którą zaprosił oficjalnie na Wyścig dookoła Indii. Odbędzie się on w czasie od 12-22 grudnia, ze startem i metą w Bombaju. Czas trwania Wyścigu - 11 dni. Trasa - 1400 kilometrów. Przewidziany jest udział pięciu ekip europejskich, obok drużyn Pakistanu, Ceylonu, Indonezji, Filipin, Japonii i Indii.

"Equipe" z 15.V.55.

... W czasie wspólnego obiadu, kolarze krajów sygnatariuszy Traktatu Wiedeńskiego /angielscy, radzieccy i francuscy/ wręczyli kwiaty kolarzom austriackim.

"Equipe" z 16.V.55.

... Wydaje się, że Schur jest najbardziej dojrzałym do tego, by brać udział w wyścigach zawodowców... jeżeli by miał do tego możliwości. Jest to kolarz rasowy, zwinny i zarazem silny. Potwierdził on swą supremację, zwyciężając w Łodzi, gdzie wszystkie rekordy publiczności zostały pobite. Widać było setki ludzi uwieszonych na drzewach, nawet na najwyższych gałęziach topól i na przestrzeni wielu kilometrów.

... Mimo swego zwycięstwa Schur nie był tym, który od początku prowokował ucieczki na tym etapie. Atakowały dwie drużyny polskie - narodowa i Polaków z Francji. Trzeba przy tej okazji podkreślić dobrą postawę drużyny z północnej Francji, która nie ma okazji do brania udziału w wyścigach poza swoim rejonem. Kuźnicki i Kruszyna "który pozna tu swoją matkę" chcieli dokonać

rzeczy niemożliwej i wygrać etap. Kuźnicki, który mówi żargonem północnym sprawia zresztą nie mało kłopotu tłumaczom nie mogącym się z nim porozumieć ani po polsku, ani po francusku.

... Francuski przemysł rowerowy jest dobrze reprezentowany w tym Wyścigu. Bułgarzy, Austriacy i większość Polaków jedzie na "Helyetach". Ekipa egipska wyposażona jest w Bertiny. Rumuni również jadą na francuskich rowerach różnych firm. Radzieccy kolarze jadą na angielskich rowerach, ale tylko tymczasowo, ponieważ w przyszłym roku wyposaży ich fabryka w Charkowie, na której rowerze jedzie już teraz Wierszynin.

"Equipe" z 18.V.55.

... Schur zwyciężył w końcu w najbardziej międzynarodowym amatorskim Wyścigu etapowym. Sukces ten przyczynił się do dalszego wzrostu popularyzacji kolarstwa w Niemczech Wschodnich. Mimo to Schur i jego ziomkowie zmuszeni byli zrezygnować ze zwycięstwa drużynowego, o który im specjalnie chodziło /jak zresztą i pozostałym ekipom ze Wschodu Europy/. Dowodzi to jeszcze raz, że trudno jest ustrzelić na raz dwa lisy i ... że Czesi są mistrzami taktyki w jeździe zespołowej.

... W Łowiczu na lotnym finiszu dziewczynki śpiewały ludowe piosenki, którymi inspirował się Chopin...

... Etap w Warszawie wygrał Verhelst, co wywołało wściekłość van Looverena i gratulację Kubra.

... ekipa francuska prześladowana była przez defekty, co dowodzi, że posiadała zbyt kruchy sprzęt jak na brukowane drogi.

Ekipa francuska ukończyła Wyścig w komplecie, a Hoffman otrzymał od Jury gratulację za swoją dzielność i specjalną nagrodę.

"Equipe" z 19.V.55.

Po troskliwym zapakowaniu nagród i licznych upominków, drużyna nasza powraca jutro samolotem do Paryża. Nasi chłopcy zrobili ładną podróż, nauczyli się wielu rzeczy i zbratali się z kolarzami 16-tu narodów.

Ale mimo wszystko ponieśliśmy tu bolesną porażkę. A stało się to na ziemi polskiej, gdzie Francja ma tylu przyjaciół, gdzie język francuski jest tak rozpowszechniony, gdzie zwracano się do nas z takim entuzjazmem.

"Dlaczego Francja nie przysyła najlepszych swoich kolarzy? Kraj Bobeta nie powinien przegrywać w ten sposób. Wasz pierwszy kolarz Gouget jest po trzynastu etapach gorszy o 1,18godz. od Schura. Czy to jest normalne?" Co odpowiedzieć? Z pewnością nie normalne. Często jednak przy zagranicznych wyjazdach naszych drużyn przeżywamy tego rodzaju przykrości. Wpoiliśmy sobie tu już pewnego rodzaju filozofię.

Przytoczymy zresztą najważniejsze przyczyny naszego niepowodzenia:

1. kolarz francuski nie jest artykułem eksportowym. Trudno przystosowuje się do odmiennego pożywienia /tak zresztą różnorodnego w samej Francji/.

2. Nasi kolarze poza "Route de France", słabo są przygotowani do wyścigów trwających dwa tygodnie i tak ciężkich.

3. Podczas, gdy nasi kolarze nie zawodowi dzielą się na dwie kategorie amatorów niezależnych, kolarze krajów nordyckich i Wschodniej Europy, którzy mają tylko amatorów wystawiają najlepszych zawodników.

4. Sprzęt kolarzy francuskich nie nadaje się na szosy brukowane i w ogóle na wyścig o takiej trasie; jest on zbyt kruchy i stąd tyle defektów.

5. Taktyka naszych kolarzy przyzwyczajonych do wyścigów, w których zwraca się uwagę przede wszystkim na zwycięstwa indydidualne jest niewłaściwa.

6. Przygotowanie naszych kolarzy było niewystarczające. Kolarze NRD przygotowywali się przez miesiąc w Rumunii, a kolarze radzieccy przez 5 dni w Pradze.

"Equipe" z 20.V.55.

Analizowaliśmy wczoraj przyczyny niepowodzenia drużyny francuskiej. Belgowie byli w podobnej sytuacji, a jednak potrafili uratować honor wygrywając 4 etapy. Wypadek na etapie Lipsk-Berlin pozbawił Verhelsta "żółtej koszulki". Czy to jednak nie wspaniały bankiet wydany przez Rząd NRD nie przyczynił się do wykolejenia drużyny belgijskiej, która wzięła w niej udział, podczas gdy Schur przezornie na nim był nieobecny. Verhelst, który przechodzi do kategorii "niezależnych" i Schur, mogliby w przyszłym roku spróbować szczęścia w walce z zawodowcami. Upadek Meneghini kosztował go 50 minut, których nie mógł odrobić na

dalszych etapach. Potwierdził on swą formę z "Route de France", jednak czasem brak mu inicjatywy. Gouget, który miał swoje wzloty i upadki, zakończył Wyścig lepiej wykazując, że może się wyróżnić w wyścigach etapowych.

BELGIA

Wyjątki z reportaży specjalnego wysłannika Czasopisma Sportowego "Les Sports" /Bruksela/ Jean'a Corhumal'á.

"Les Sports" z 2.V.55.

Przy udziale 108 kolarzy z 18 krajów zaczyna się dziś VIII Wyścig Praga-Berlin-Warszawa - najważniejsza impreza kolarsla w krajach Europy Wschodniej.

Kolarstwo, mówię w tej chwili tylko o Czechosłowacji, jest dalekie od tego, by zajmować tutaj pierwsze miejsca wśród poszczególnych dyscyplin sportu. Z pewnością piłkarstwo, lekkoatletyka, gimnastyka i siatkówka są tu bardziej popularne. Niemniej Wyścig P.B.W. jest wielkim wydarzeniem, które wychodzi poza zwykłe ramy.

Będę miał okazję omówić tę sprawę po powrocie ograniczając się dzisiaj do stwierdzenia, że jeżeli chodzi o stronę organizacyjną robi się tu wszystko, by impreza ta nabrała dużego rozgłosu. O ile sądzić można po tłumach, które zbierają się przez cały dzień przed hotelami, gdzie zakwaterowani są kolarze, można uznać, że osiągnięto zamierzone rezultaty.

... UCI reprezentowana jest w Wyścigu Praga-Berlin-Warszawa, przez swego przewodniczącego Joinarda i sekretarza Chesala.

"Les Sports" z 3.V.55.

Młody M.Boecks odniósł sympatyczne zwycięstwo na inauguracyjnym etapie, uzyskane w trudnej walce z przeciwnym wiatrem na większej części trasy.

... wjechaliśmy z powrotem w ulice Pragi, wypełnione nieprzebranymi i doskonale zdyscyplinowanymi tłumami.

"Les Sports" z 5.V.55.

... Kolarze, którzy wycofali się z wyścigu jadą autokarem do samej Warszawy.

... Hindusi odpadają od peletonu już po 500 m od startu, a ponieważ nie ma ograniczonego czasu na przebycie etapu, kontynuują jazdę w zmniejszonym tempie. Po trzech etapach ich opóźnienie wynosi około 3 godz. ...

"Les Sports" z 6.V.55.

... Organizacja kolumny wyścigu nie pozwala kierownikom ekip na utrzymywanie kontaktu ze swoimi kolarzami. Pewnym jest, że gdyby p.Matthys, odpowiedzialny za ekipę belgijską, mógł bezpośrednio kierować jazdą swoich kolarzy, sprawy przedstawiały by się dzisiaj inaczej.

"Les Sports" z 8.V.55.

... 50.000 widzów z entuzjazmem i stoickim spokojem oczekiwało wśród deszczu na przyjazd swoich ziomków na stadion w Dreźnie. Zwyciężył jednak Verhelst, oklaskiwany przez widownię, która mimo rozczarowania zachowała się sportowo.

"Les Sports" z 9.V.55.

Etap z Drezna do Karl-Marx-Stadt /ex-Chemnitz/ był szybki i rozegrał się wśród nieprawdopodobnych tłumów, nieskończenie jednak mniej entuzjastycznych, niż w Czechosłowacji. Widzieliśmy również wielu żołnierzy rosyjskich, przybyłych tu, aby dopingować swoich ziomków.

"Les Sports" z 10.V.55.

Etap do Lipska zaznaczył się upadkiem Maneghini, wywołanym przez policjanta.

... 50.000 widzów na stadionie w Lipsku dopingowało Schura.

"Les Sports" z 12.V.55.

W czasie pierwszego dnia odpoczynku w Karlovych Varach, pewna niezgoda zapanowała w drużynie belgijskiej. Verhelst zarzucał Boeckowi, że doprowadził do niego cały peleton. Pogodził obu flamandczyków Sonnet, bezstronny sędzia, ponieważ sam jest walończykiem. Wkrótce już pogodzeni wyszli na piękną ulicę Karlovych Varów, gonieni przez niezliczonych tutaj łowców autografów.

... co 200 m na terenie Czechosłowacji znajdowały się ambulanse względnie punkty pierwszej pomocy. Ten niezwykły luksus

skłonił Ruweta, gawrocha naszej drużyny do takiej uwagi: "wygląda na to, że im się wydaje, iż jeżdżąc na rowerze wyczynia się niebezpieczne trójskoki, by zabawić tym publiczność".

... Wobec "turystyczno-szosowej" postawy Hindusów i Albańczyków postanowiono nie oczekiwać na tych wesołków z ogłoszeniem klasyfikacji. Czas jest ich odtąd ogłaszany nazajutrz po przybyciu. Była nawet mowa o tym, by jechali oni tylko ostatnie 50 km każdego etapu. Sugestii tej jednak nie przyjęto. Ludzie w turbanach stanowią atrakcję na trasie i publiczność przyjmuje ich wprost niewiarogodnie. W niektórych miastach zsiadają oni nawet z rowerów i rozdają autografy.

... Na każdym etapie kolarzy oczekują ich opiekunowie. Podają oni worek, napoje i roztaczają ogólną opiekę. Procedura ta wywołuje zupełne zadowolenie.

... Egipt reprezentowany jest przez kolarza nazwiskiem Faruk i dziennikarza nazwiskiem Naguib. Obaj zgadzają się ze sobą znakomicie.

... Codziennie rozdają "Les Sports". Mimo, że przychodzi z 48-godzinnym opóźnieniem, różowe kartki przyjmowane są z radością. Zbyteczne dodawać, że odczuwa się tęsknotę za krajem, mimo całej serdeczności przyjęcia.

"Les Sports" z 14.V.55.

Goerlitz zgotowało kolarzom zaprawdę wyjątkowe przyjęcie. Miasto o 100.000 mieszkańców, położone nad nową granicą niemiecko-polską na Odrze i Nysie, jest jedynym z całych Niemiec, które nie ucierpiało w czasie wojny. Może w tym tkwi wytłumaczenie prawie południowej wylewności ludności tego miasta, wobec uczestników największego wyścigu amatorskiego "na świecie".

Wobec tego, że zawodowstwo nie istnieje na Wschodzie Europy, najlepsi kolarze tych krajów uczestniczą w wyścigach amatorskich. W przeciwieństwie do tego reprezentacje krajów zachodnich jak Francja i Belgia, mają doskonałych zawodników, jak Verhelst czy Meneghini, którzy jednak tylko przejściowo są amatorami. Gdy tylko dojrzeją, niewątpliwie powiększą szeregi zawodowców.

"Les Sports" z 15.V.55.

Oczekiwana ofensywa Polaków nie nastąpiła i "politycy" niepotrzebnie tracili czas pilnując Królaka.

... na stadionie we Wrocławiu oczekiwało 80.000 widzów.

"Les Sports" z 16.V.55.

Ostatnie 30 km przed Stalinogrodem /ex-Katowice/, które ze swoimi brukami i szynami tramwajowymi były prawdziwą kalwarią dla wielu kolarzy, Van den Daele wjeżdżając w to "piekło" wykorzystał swoją szansę. Z twarzą wykrzywioną grymasami, oklaskiwany przez tłumy górników, tym bardziej rozentuzjazmowanych, że potrafią ocenić wysiłek, wjechał pierwszy na stadion.

"Les Sports" z 17.V.55.

Wszystkie rekordy frekwencji pobite zostały w Łodzi. Już na 20 km przed miastem po obu stronach drogi stało po 8 do 10 rzędów publiczności. Ten niezapomniany spektakl trwał aż do wjazdu na stadion.

... przed odjazdem ze Stalinogrodu, dziennikarze zagraniczni złożyli kwiaty przed pomnikiem wzniesionym na cześć setek tysięcy ofiar, zamordowanych w nazistowskich obozach koncentracyjnych.

"Les Sports" z 18.V.55.

... W Łowiczu, w wielkim centrum folkloru polskiego, skąd pochodzi sławny zespół pieśni i tańca "Mazowsze", który ma światową reputację i gdzie przyjęci zostaliśmy przez grupkę dzieci w kostiumach...

Na stadionie Van Loveren wbrew woli zrezygnował z pierwszego miejsca na rzecz swego prowadzącego w klasyfikacji ziomka. Po przebyciu mety ze wściekłości odmówił jednak podania ręki Verhelstowi, a zachowanie jego wobec technicznego kierownika delegacji było niedopuszczalne. Dzielny Ruwet zmuszony był zamiast niego stanąć na podium honorowym, jako drugi na etapie. Szkoda, że taką mentalność ma chłopiec nie pozbawiony zresztą kwalifikacji zawodniczych.

... Trzeba powiedzieć, że zakończenie Wyścigu było apoteozą. Publiczność tak samo niespokojna, niezdyscyplinowana, jak we Francji i w Belgii - co nie było wcale antypatyczne po pokazie organizacji niemieckiej czy czeskiej - wtargnęła na bardzo zresztą szerokie ulice nowej Warszawy. Zamknięto tak drogę, że powstaje pytanie jak tam mogli w ogóle przebić sobie przejazd kolarze. Na samym końcu więc nie można zaprzeczyć olbrzymiego sukcesu ludowego tej imprezy.

Wyk. ZPS W-wa, z.465, n.130.